Nr. 93. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 16 Kwietnia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	252 Mk — f.	126 Mk — f	63 Mk — f	21 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W innych państwach	30 „ — „	150 „ — „	75 „ — „	25 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 1 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hocasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łaposzy ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyński. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6 — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako ubliowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za opłatą 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

W sprawie terenów plebiscytowych

- Kraków, 15 kwietnia.

Młode nasze państwo od pierwszej chwili nowego swego istnienia znajduje się w obliczu najtrudniejszych zagadnień politycznych. W dużej mierze wpłynęły na to postanowienia traktatu w Saint Germain i Wersalu, które sprawę granic Polski od wszystkich stron świata pozostawiły otwartą. Dzisiaj nie można wytaczać z tego powodu spóźnionych rekryminacyj, dość stwierdzić fakt niezaprzeczony. Na własnej bowiem skórze odczuwamy wszystkie następstwa niezdecydowanych postanowień konferencyi pokojowej, a nie będziemy dalekimi od prawdy, podkreślając, że i potężni nasi przyjaciele koalicyjni ponoszą bezpośrednio skutki swojego niezdecydowania.

W takich warunkach nie wszystko u nas tak się ułożyło, jak uczucie polskie pragnąć mogło i pragnąć powinno. W chwili pokusy pesymizmu na własną jednak pociechę powiedzieć sobie możemy, że mimo wszystko mamy wewnątrz spokój, puściliśmy w ruch wcale sprawnie funkcyonującą maszynę państwową, a nadewszystko z niczego niemal zorganizowaliśmy liczną, bitną i patryotyczną siłę zbrojną i wybraliśmy sejm suwerenny, czuwający nad losami całości. Nie jest to wszystko, ale jest bardzo dużo, bo dowodzi, że posiadamy zdolności państwo-twórcze, jesteśmy i możemy być czynnikiem ładu i porządku. Świadomość, że tak jest, ma dużą wartość realną, bo każe spodziewać się, że w ciężkiem przesileniu wszechświatowem potrafimy wytrwać na stanowisku, zdołamy przezwyciężyć dalsze jeszcze, niesłychane trudności, które spiętrzyły się przed nami w tak ogromnej ilości, iż chwilami lęk zbiera i serce ogarnia niepokój.

Wśród tych spiętrzonych trudności dwie szczególniej wybijają się na pierwszy plan, bo dotyczą najistotniejszego zagadnienia: ustalenia granic Rzeczypospolitej. Na północnym wschodzie i na wschodzie stoi otworem poruszona we wczorajszym artykule kwestya pokoju z Rosyą sowiecką i ułożenie stosunków przyjacielsko-sąsiedzkich z narodami, które wchodziły w skład Rzeczypospolitej z r. 1772. Na zachodzie i części południa stoi otworem równie ważna, kwestya plebiscytu, który ma zadecydować o granicy naszej z Niemcami i Czechami. Sprawa granic na wschodzie rozstrzygnie, czy staniemy się poważnym czynnikiem polityczno-kulturalnym u bram Europy, czy też będziemy tylko małem stosunkowo państewkiem. Sprawa granic na zachodzie zadecyduje znowu o naszej zasobności gospodarczej, o naszem bogactwie lub ubóstwie na długie lata przyszłości. Obie więc sprawy tak bardzo są istotne dla młodego państwa polskiego, że istotniejszych nad nie niema i być nie może.

W chwili obecnej oba te zagadnienia polskiego dramatu dziejowego zbliżyły się do punktu przełomowego. Za czas stosunkowo niedługi — trzeba sobie zdać z tego sprawę z całą powagą — wybije wyroczna godzina, przyszłość nasza w tej czy innej formie na długie pewnie wieki zostanie postanowiona. Trzeba, żeby każdy Polak to zrozumiał i umiał stanąć karnie i zwarto przy swoim rządzie, bo to już nie chodzi o zwycięstwo lub popularność tej czy owej grupy politycznej, ani też o interesy tej czy innej warstwy społecznej, ale o los całej ojczyzny, o los wspólnej matki, której dola czy niedola będzie zarazem stanowić o doli i niedoli każdego poszczególnego Polaka i każdego mieszkańca ziemi polskiej.

Jeżeli wytyczenie granic na wschodzie wymaga od odpowiedzialnych w państwie czynników najczujniejszej rozwagi i najwyższego rozumu stanu, to tego samego żąda od nich sprawa terenów plebiscytowych. Wydawać się może, iż także w tej drugiej sprawie bardzo jeszcze dużo zostało do zrobienia. W najbliższych tygodniach, póki jeszcze czas, należy temu zaradzić. Prasa polska pójdzie z pewnością ze wszystkich swoich sił rządowi na rękę, bo i do tej pory bardzo dużo miejsca poświęcała terenowi plebiscytowemu, a jeżeli nie spełniła obowiązku tak, jakby go spełnić należało, nie zawsze było to jej winą. Inicyatywa własna w sprawie tak trudnej i delikatnej, nie zawsze jest wskazaną. Prasa wyczekiwać musi na rzeczowe informacye. Rzeczą zaś rządu jest postarać się, aby informacye i wskazówki w sprawie polityki plebiscytowej były jasne, zgodne, celowe i mądre.

Do tej pory bywało pod tym względem rozmaicie. Wiadomości z terenów plebiscytowych były często drobiazgowe, to znowu dyktowano zrozumiałem w okresie walki zdenerwowaniem; linii wytycznej nie było widać. Należałoby to jakoś zmienić. Oczywiście, nie można tu układać jakiegoś schematu, bo każdy z tych terenów ma swoje specyficzne warunki. Są przecież pewne zasady, których roztropna i przekonana o swojej słuszności polityka powinna się trzymać i odpowiednio prasy używać. Prasa znowu ze swojej strony musi pamiętać, że stara maksyma łacińska »fortiter in re, suaviter in modo« ma jeszcze dzisiaj, w takich także sprawach, pełną swoją wartość.

Jak w sprawach granic na wschodzie zbliżyliśmy się do momentu wyrocznego, tak samo stało się w sprawie plebiscytu. Komisye międzynarodowe przystępują na wszystkich terenach do układania list głosowania i zgodnie z dotychczasową wolą swoich mandataryuszy zapowiadają rychły stosunkowo termin plebiscytu. Ponieważ nie na wszystkich terenach plebiscytowych zapanowały zgodne z postanowieniami traktatu wersalskiego warunki bezpieczeństwa i swobody głosowania, rząd nasz będzie się niewątpliwie starał, ażeby termin głosowania został odroczony.

Co do możliwości odroczenia musimy być przygotowani na obie ewentualności. Jedna i druga nakazuje natężenie całej energii, bez oglądania się na »jakoś to będzie«, a zarazem wymaga od całego społeczeństwa największego spokoju i rozwagi, na jakie zdobyć się można. Bo tu nie o słowa chodzi i ewentualne odruchy niechęci do tych czy owych innojęzycznych rodaków, ale o odzyskanie niezmiernie ważnych ziem, bez których nasza przyszłość gospodarcza byłaby bardzo ciężka, a samo istnienie naprawdę niepodległego państwa w wysokim stopniu podane w wątpliwość.

Musimy liczyć przedewszystkiem na siebie, ale nie wolno wyrzekać się sojuszników, gdyby znaleźć się dali. Przypuszczać bowiem można, że i wśród Niemców, mimo zakorzenionego u nich hakatyzmu, znalazłoby się ludzi rozsądnych i sprawiedliwych, którzy w Cieszyńskiem np. mogliby pójść raczej za nami, niż za Czechami; że nawet na G. Śląsku i w b. zaborze pruskim pewna część Niemców mogłaby okazać lojalność dla słusznej naszej sprawy, widząc zwłaszcza, że w narodzie polskim nie było nigdy skłonności do prześladowania czy ucisku narodowościowego. Być może, że przypuszczenie to jest mylne, ale w każdym razie należałoby się nad niem zastanowić i wciągnąć je w zakres zagadnień polityki plebiscytowej.

Prawda, że ponad wszystko broni nas słuszna sprawa i ten fakt, że tereny plebiscytowe są istotnie polskie w ogromnie przeważającej części swoich mieszkańców. Ale na świecie nie zawsze słuszna sprawa wygrywa. Dlatego i obronę słusznej sprawy trzeba dobrze zorganizować. Organizując zaś obronę, trzeba myśleć nie tylko o rodakach tej samej krwi i apelować do ich sumienia narodowego, ale zarazem wyzyskać roztropnie, spokojnie i celowo wszystkie konjunktury polityczne i społeczne, jakie mogą być nam pomocne, a może nawet decydująco.

Nadewszystko zaś, o ile idzie o te właśnie konjunktury, musimy się starać o przekonanie wszystkich interesowanych, że wygrana słusznej naszej sprawy będzie nietylko zadośćuczynieniem sprawiedliwości, ale zarazem utwierdzeniem spokoju i pomyślności dla wszystkich bez wyjątku mieszkańców terenu plebiscytowego.

O ile znowu chodzi o nasz stosunek do zagadnienia plebiscytowego, to trzeba jeszcze raz przypomnieć, że stoimy wobec brzemiennej wagi rozstrzygnięcia dla całej naszej przyszłości — i dlatego też każdy uświadomiony Polak musi zrobić dla tej sprawy wszystko, co tylko leży w jego mocy.

Smutne objawy niekarności.

Karygodne warcholstwo partyjne.

Warszawa, 15 kwietnia (Tel. wł.) **Prasa narodowo-demokratyczna w dalszym ciągu atakuje w sposób niesłychanie gwałtywny ministra Patka.** Dzisiejsza »Gazeta Poranna« zamieszcza na pierwszem miejscu sensacyjną wiadomość o zdradzie, popełnionej przez oddziały ukraińskie, które niedawno zaczęły walczyć po stronie polskiej przeciw bolszewikom. Jak pismo to donosi, na szczęście dostrzeżono to w porę i wycięto zdrajców niemal w pień. Dwugroszówka zaznacza przytem, że dzieje się to w chwili, gdy minister Patek wchodzi z Petlurą w układy i dopomaga mu w budowie „wielkiej Ukrainy. Za umieszczenie tej wiadomości »**Gazeta Poranna**« **została skonfiskowana.** Jak w tej sprawie »Nowiny Codzienne« donoszą, **całe doniesienie to jest kłamliwe.**

Warszawa, 15 kwietnia (PAT). Na zasadzie art. 14 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych art. II ustawy z dnia 5 lipca r. z. **w przedmiocie bezpieczeństwa państwa** zawieszono na przeciąg trzech dni wydawnictwo »Gazety Porannej 2 grosze«, za zamieszczenie w Nrze 162 z dnia 14 bm. notatki p. t. »Sprzymierzeńcy ukraińscy na froncie«, zawierającej **podburzające opinię publiczną i niezgodne z prawdą wiadomości** z zakresu działań wojennych.

Sprostowanie tendencyjnych informacyi.

Warszawa, 15 kwietnia (Tel. wł.) Jak się dowiaduję ze strony dobrze poinformowanej, **pogłoski, puszczone przez tutejszą prasę endecką**, że rokowania z Ukraińcami zostały zerwane i że kilka pułków ukraińskich, walczących po boku wojsk polskich, przeszło na stronę bolszewicką, **są tendencyjnym i kłamliwym wymysłem.**

Lwów, 15 kwietnia (Tel. wł.) Za podanie wiadomości o rzekomem przejściu ukraińskich oddziałów na stronę bolszewicką zostały tu skonfiskowane »Słowo Polskie« i »Trybuna Polska«, jakotóż »Wpered«. **Jak się dowiadujemy z wojskowych sfer miarodajnych, wiadomości te o Ukraińcach są zupełnie nieprawdziwe.**

Na obu Śląskach i na Spiszu

Podprefektura dla 29 gmin cieszyńskich

Cieszyn, 15 kwietnia (Tel. wł.) Jak wiadomo, 29 gmin z powiatu cieszyńskiego znajduje się poza linią demarkacyjną pod wpływem czeskim. Z wyjątkiem trzech, wszystkie te gminy **są polskie a ich wydziały gminne domagały się przyłączenia do starostwa** w Cieszynie, do którego należały za czasów austryackich. Komisya plebiscytowa dotychczas tych słusznych żądań gmin polskich nie uwzględniła.

Obecnie w związku z tą sprawą donosi »Mor. Sles. Dennik«, że dla gmin tych urządzono w Cieszynie **podprefekturę**, a stało się to na wniosek prefekta cieszyńskiego dr Michalika, który zaproponował utworzenie podprefektury dla tych gmin **przy zachodniej prefekturze**, jako pierwszej instancyi dla spraw administracyjnych. **Komisya projekt ten akceptowała** i w Cieszynie utworzono subprefekturę, a kierownikiem jej mianowano komisarza frysztackiego Michała Dworzaka. Jak »Mor. Slez. Dennik« zaznacza, jest to **znaczny sukces czeski**, zwłaszcza, że polskie starania o przyłączenie tych gmin do starostwa cieszyńskiego trudno było unicestwić. **Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.**

Nowe gwałty czeskie.

Cieszyn, 15 kwietnia (PAT). Dzisiaj nadeszła znowu wiadomość **o nowych gwałtach czeskich w Zagłębiu węglowem.** Do Michałkowic wróciły Marya i Teresa Kozak, żony górników, przebywających obecnie w barakach w Oświęcimiu. Obie kobiety zastały mieszkanie zajęte przez Czechów. Czescy delegaci górniczy, powiadomieni o powrocie kobiet, kazali im się natychmiast **wynosić z gminy**, nie pozwalając niczego zabrać.

Do Poręby wrócił górnik Franciszek Więcek, pracujący w Pietwałdzie. Delegaci czescy zażądali od niego, by wstąpił do czeskiej organizacyi, a gdy tego nie chciał uczynić, zmusili go **do opuszczenia gminy.**

Z Pietwałdu donoszą, że czescy funkcyonaryusze na szybie »Eugeniusza« wygotowali listę, obejmującą nazwiska 41 członków polskiej organizacyi zawodowej. Każdemu z nich posłano wezwanie do przepisania się do organizacyi czeskiej z zagrożeniem, że jeżeli nie uczyni tego do 17 bm., zostanie **z pracy i mieszkania wyrzucony.**

W Szumbarku przyszli żandarmi czescy do nauczyciela Krzycka i odebrali mu pod groźbą aresztowania prowadzenie urzędu aprowizacyjnego. Czesi chcą dostać **aprowizacyę w swoje ręce i zrobić z niej środek walki z Polakami.**

PROWOKACYE NIEMCÓW NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 15 kwietnia (PAT). W niedzielę 11 bm. odbyło się w Koźlu **przedstawienie amatorskie, urządzone przez polskie kółko śpiewackie.** W czasie przedstawienia na salę wdarła się grupa uzbrojonych Niemców, a prowokując zebranych, starała się zmusić ich do śpiewania »Deutschland, Deutschland über Alles«. Polacy daremnie wzywali do opuszczenia sali. Wywiązała się bójka, w czasie której **raniono kilkanaście osób**. Ze strony polskiej raniony jest między innymi ksiądz Niedziela, ze strony niemieckiej porucznik Sicherheitswehry Hefert, który ten napad — jak się zdaje — zorganizował. Niemcy, wyrzuceni ze sali, urządzili formalne oblężenie domu, w którym odbywało się przedstawienie. **Dopiero oddziały wojsk włoskich uwolniły Polaków i umożliwiły im powrót do domu.**

ŻĄDANIA SOCYALISTÓW NIEMIECKICH.

Bytom, 15 kwietnia (PAT). Socyaliści niemieccy w żądaniach swoich wobec koalicyjnej komisyi prócz wyborów rad fabrycznych, postawili także **żądania prawa wyborów do parlamentu niemieckiego i głosowania na prezydenta Rzeszy niemieckiej.** Komisya żądaniom tym odmówiła, wskutek czego **socyaliści niemieccy grożą strajkiem od 15 bm.** Robotnicy polscy, natomiast oświadczyli się przeciwko strajkowi.

STRAJK SĘDZIÓW.

Bytom, 15 kwietnia (PAT). **Sędziowie okręgu sądu ziemskiego w Bytomiu rozpoczęli strajk** z powodu wydalenia przez komisyę koalicyjną z Górnego Śląska prokuratora Ippera. Niektórzy urzędnicy oświadczyli się jednak przeciw strajkowi i tylko nieznaczna mniejszość opanowana została przez krzykaczy hakatystycznych. Jest w każdym razie nadzieja, że sędziowie ci, jak przedtem sędziowie opolscy, wrócą niebawem do pracy, gdyż **komisya koalicyjna zdecydowana jest wystąpić w tej sprawie jak najenergiczniej.** Prokurator Ipper wydalony został za to, że nie chciał wytoczyć procesu przeciw mordercom polskiego radnego Niedurnego, zabitego przez członków Sicherheitswehry. Twierdził on, jakoby zabójcy działali we własnej obronie, co jest w zupełności nieprawdą.

WYBRYKI CZESKIE NA SPISZU.

Nowy Targ, 15 kwietnia (PAT). We środę 7 kwietnia **żandarmerya czeska porwała młodego górala polskiego** z Bukowiny pod pozorem, że jest to teren armii czesko-słowackiej. W Jabłonce porwany usiłował wyskoczyć z automobilu, przejeżdżając koło posterunków strzelców francuskich i chcąc ich prosić o opiekę. Uwięzionego odstawiono do Trzciany, aby następnie oddać go pod sąd wojenny w Proszburgu. Dopiero w piątek dowiedział się o tym wypadku delegat polski i na jego interwencyę komisya międzynarodowa poleciła natychmiast sprowadzić owego górala **z powrotem na teren plebiscytowy.**

Bolszewicy nie przestają próbować szczęścia.

Warszawa, 15 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 14-go kwietnia:

Na odcinku podolskim ożywiona działalność artyleryjska. Oprócz drobnych utarczek obustronnych wywiadowczych nie nastąpiła żadna zmiana. Nieprzyjacielski lotnik rzucał bomby na Baranówkę, nie wyrządzając szkody. W **północnej części wołyńskiego odcinka działalność wywiadowcza.** Wypad nieprzyjaciela, dążący do przekroczenia Słuczy w rejonie Prywałówki, załamał się w ogniu naszych karabinów maszynowych. Nasze samoloty zaatakowały Czudnów, ostrzeliwując skutecznie dworzec kolejowy, maszerujący tabor i oddziały konnicy. Na odcinku poleskim koło Szaciłek i Strachowic upłynął wczorajszy dzień spokojnie. **Nieprzyjaciel przygotowywał się do nowego ataku, który**

Prawda o Kaczkowskim

(Dokończenie).

Ledwo memoryał ten znalazł się w Wiedniu, policya Czerwonych przy pomocy klucza, uzyskanego za 2000 złr. przechwyciła kartkę, na której było nazwisko Kaczkowskiego, wypisane szyframi, i cała jego rola, jako „Heubanera" odrazu wyszła na jaw. Stąd ów sąd nad Kaczkowskim. Skazany na banicyę, wyjechał do Wiednia, by tam w dalszym ciągu uprawiać swą delatorską działalność, a gdzie już za pierwszej swej bytności w roli konfidenta złożył osobiście ministrowi policyi drugi memoryał p. t. „Chronologische Übersicht der politischen Bewegung in der West-Galizien im Jahre 1863".

Trzeci memoryał Kaczkowskiego zawierał głównie wskazówki, w jaki sposób stłumić organizacyę, a unieszkodliwić jej głównych działaczy. Przy tej okazyi wymienił gmach teatralny, jako miejsce zebrań policyi narodowej. Papiery przechowuje Pankiewicz lub Aszpergerowa. U tej szczególnie należy przeprowadzić dokładnie rewizyę, i to w teatrze, i w jej willi. Jeżeli się chce wyłowić członków policyi narodowej, należy aresztować, obok innych, także i Kornela Ujejskiego. Głównym przywódcą i doradcą policyi narodowej jest Jan Dobrzański. Wszyscy urzędnicy telegraficzni we Lwowie i w Krakowie są oddani Rządowi narodowemu, więc trzeba przenieść wszystkich.

Czwarty memoryał doradzał wprowadzenie stanu oblężenia i zastosowanie represyi. Ponieważ byłoby rzeczą niewłaściwą wyczekiwać, aż wybuchnie powstanie na prowincyi, a zamach stanu we Lwowie również nie należy do niemożliwości, trzeba zręcznie skorzystać z pierwszego lepszego powodu, by do tego nie dopuścić. Jako pretekst może posłużyć znalezienie przy rewizyi ważnych papierów, przyłapanie większego transportu broni, lub wykrycie jakiegoś zgromadzenia, przyczem należy starać się nadać sprawie jaknajwiększy rozgłos. Po zaprowadzeniu stanu oblężenia należy przystąpić do masowych aresztowań. Przedewszystkiem muszą się znaleść pod kluczem wszyscy ci, na których pada choć najlżejsze podejrzenie, iż należą do organizacyi miejskiej. Jednocześnie należy ułaskawić aresztowanych przedstawicieli stronnictw Białych, jak n. p. Sapiehę, Bauma, Benoego, Hallera i innych, których działalność nie zwracała się zresztą przeciw Austryi. „Taki bijący w oczy akt łaski, ogłoszony równocześnie z zaprowadzeniem stanu oblężenia, przekona ludność, że represye zwracają się nie przeciw ludności, ani przeciw jej patryotycznym uczuciom, lecz przeciw zdrajcom stanu".

Memoryały te zrobiły swoje, bo choć namiestnik Mensdorff początkowo był przeciwny stanowi oblężenia, uważając go za zbyteczny, to jednak ostatecznie dnia 29 lutego rząd poszedł za radą Kaczkowskiego.

W tym samym czasie Kaczkowski, jako skompromitowany wobec Rządu narodowego, a więc nie mogący już śledzić ruchu powstańczego w Galicyi, został przez austryackie ministeryum policyi wysłany do Paryża z pensyą 500 franków miesięcznie, bo tam mógł rządowi wiedeńskiemu równie ważne oddać usługi.

Osiadłszy nad Sekwaną, wysyłał stąd Kaczkowski systematycznie co pewien czas raporty do Wiednia. Raportów takich przesłał w ciągu roku 1864 trzydzieści siedm, w roku 1865 trzynaście. Wszystkie zawierały wskazówki, jak przeciwdziałać akcyi powstańczej, która z Paryża ciągnęła niemało soków żywotnych. Bardzo chłodno przyjęty przez przedstawicieli stronnictwa Białych, zaczął zabiegać o pozyskanie dla siebie sympatyi Czerwonych, co mu się też udało. Tym sposobem zdobył pierwszorzędne źródło informacyi co do spraw powstańczych.

Jednocześnie pracował koło swej rehabilitacyi, rozpisując mnóstwo listów do znajomych w kraju, aby ich przekonać o swej niewinności. „To, com przecierpiał, i jeszcze przecierpię — pisał do Smarzewskiego — ofiaruję Bogu za grzechy i prawie cieszę się tem, że mi dał sposobność cierpieć tak ciężko i krwawo; lecz brzemię to wrzucone na moje barki bez mojej winy, może tylko wzmocnić mojego ducha i podnieść, lecz nigdy osłabić i złamać". „Jestem niewinny i czysty, jak łza — pisał w innym liście — nigdy w swem życiu nie miałem żadnych stosunków z wrogami kraju i nigdy nie wydałem żadnych tajemnic. Tylko ślepe uprzedzenie, lub słabość ducha, ulegająca parciu ulicznych krzykaczy, mogła wydać na mnie wyrok potępiający". Ten „akcent prawdy" w jego listach przekonał wielu.

Od lipca 1865 roku zmieniła się sytuacya w Austryi: upadł wrogo dla nas usposobiony gabinet Schmerlinga, a wraz z nim ustąpił i minister policyi Mecsery, z którym Kaczkowskiego łączyły tak bliskie stosunki. Nowy rząd Belcrediego zamyślał położyć koniec tendencyom centralistycznym, a oprzeć ustrój państwa na podstawach autonomicznych. Kaczkowski, jako konfident, znalazł się w dość trudnem położeniu, zwłaszcza, że w Galicyi wygasły wszelkie zakusy powstańcze. Kaczkowski jednak nie dał za wygranę, a gdy z inicyatywy pułkownika Jordana i publicysty francuskiego „Revue des deux mondes" Karola Mazade'a powzięto myśl założenia w Wiedniu wielkiego dziennika francuskiego, myśl, która Belcrediemu bardzo trafiła do przekonania, ofiarował się za pośrednika w tej sprawie, ale przedewszystkiem intrygował przeciwko księciu Leonowi Sapieże, którego udziału w dzienniku obawiał się widocznie ze względu na siebie. Skończyło się na tem, iż cały projekt nie doszedł do skutku.

Gdy zaraz w początkach rządów Belcrediego powstała kwestya mianowania namiestnika Polaka, a mówiono przedewszystkiem o Gołuchowskim, a następnie o Sapieże, Kaczkowski w memoryale z września 1865 roku doradzał „nie mianować ani Polaka, ani Niemca, ale powołać na to stanowisko któregoś z żonatych arcyksiążąt. Był też zdania, że nie należy uważać kwestyi tej za naglącą.

Stosunki Kaczkowskiego z rządem wiedeńskim, który mu zlecał różne misye, nawet we Włoszech (przyczem podniósł jego wynagrodzenie do 2000 franków miesięcznie), trwały do 21 lipca 1864 roku, w którym to dniu Kaczkowski złożył w Wiedniu memoryał p. t. „Politische Lage in Galizien", stanowisko zaś, które zajął w kwestyi słynnej rezolucyi, uchwalonej przez Sejm lwowski, a domagającej się przyznania Galicyi szerokiego samorządu, było na wysokości jego dawniejszych poczynań...

Poprostu zrozumieć trudno, jak mógł człowiek, bądź co bądź niepospolitych zdolności literackich, jak autor „Murdeliona", tak się zawziąć na swą ojczyznę, żeby w zbrodniczem porozumieniu z jej wrogiem-zaborcą, tak działać przeciwko niej, ku jej większemu zgnębieniu. — Bywały wypadki podobnej zdrady, ale zazwyczaj popełniane z biedy, dla judaszowych srebrników. Ale Kaczkowski, zawsze był człowiekiem zamożnym, doskonale sytuowanym. Więc co go mogło skłonić do tak ohydnych postępków, do tak niskiego moralnego upadku? Na pytanie to jest zdaje się jedna tylko odpowiedź. Autor „Olbrachtowych rycerzy", przy całej swojej inteligencyi i talencie, musiał być człowiekiem nienormalnym, zwyrodniałym, psychopatą, słowem, typem patologicznym, jednym z tych nieszczęsnych „Ludzi-Zbrodniarzy", którym Lombroso poświęcił swą słynną książkę. Inaczej sobie tej całej szpiegowskiej działalności Kaczkowskiego wytłomaczyć niepodobna. Bo, że nie była to zwykła „moral insanity" pozbawiona zmysłu do odróżnienia dobrego od złego, dowodziły jego nieustanne usiłowania, żeby się oczyścić z podejrzeń o zdradę kraju, żeby walczyć o swoją dobrą sławę. Wiedział więc, że jego postępowanie, którego się wypierał przez całe życie, było nikczemnem, a chcąc zataić prawdę, nie cofał się przed najohydniejszem kłamstwem, ubieranem często w najpatetyczniejsze frazesy.

Na jedno przytem liczył z pewnością: że te jego łotrowskie denuncyacye, które w formie memoryałów posyłał, lub składał w austryackiem ministeryum policyi, nigdy nie ujrzą światła dziennego, aż w końcu zbutwieją w tajnych wiedeńskich archiwach. Takiej sytuacyi bowiem, żeby zawarte w tych archiwach dowody perfidyi rakuskiej, mogły być oddane do dyspozycyi kraju, nie umiał sobie w Austryi za Habsburgów wyobrazić. Bo żeby mogła w ciągu niewielu lat przyjść taka chwila, w której monarchia austro-węgierska razem ze swą dynastyą rozleci się, jak próchno, w toby nie uwierzył nigdy. A jednak stało się to w naszych oczach, i prawda o nim, jako o „jednym z najcenniejszych konfidentów austryackich, wybitnie zdolnym („besondere Kapacität), wypłynęła, jak oliwa, na wierzch. Bo prawda jest świętą, i dlatego zawsze się w końcu przebije przez kłamstwo. Więc przebiła się i tym razem, ku wiecznej hańbie autora oszczerczej „Teki Nieczui".

Ferdynand Hoesick.

rozpoczął się dzisiaj rano. Na południowym odcinku Polesia rozpoczęły się silne bolszewickie ataki ... na Chabnoje, Gwiniszczo i Uszyniec. Oddziały nasze przeszły do zdecydowanych wypadów na gromadzącego się nieprzyjaciela i wyrzuciły go poza linię rzeczki Witt. W rejonie Lepla i Połocka niema żadnych zmian.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego **Kuliński, pułkownik.**

Poseł amerykański na urlopie.

Warszawa, 15 kwietnia (Tel. wł.) W kołach politycznych wzbudził zaniepokojenie nagły wyjazd posła Stanów Zjednoczonych Gibsona. Jak nam komunikują z kół misyi amerykańskiej, niepokój ten jest nieuzasadniony, albowiem poseł Gibson skorzystał jedynie z udzielonego mu urlopu, którego przez cały czas wojny nie miał.

Galicya wschodnia pod protektoratem Francyi?

Lwów, 15 kwietnia (Tel. wł.) »Hromad. Dumka« donosi: W Paryżu otrzymano wiadomość z Londynu, że rada Ligi narodów omawiała sprawę protektoratu nad Armenią, przyczem postanowiono, że protektorat nad Galicyą wschodnią otrzyma Francya, nad Armenią Liga narodów.

Zajęcie Kijowa?

Warszawa, 15 kwietnia. »Kurjer Poranny« donosi z Bukaresztu pod dniem 11 kwietnia, co następuje:

Komunikują o zajęciu Kijowa przez wojska ukraińskie.

Wiadomość powyższą, aczkolwiek pochodzącą z pierwszorzędnego źródła, komunikujemy z wielkiem zastrzeżeniem. Możliwe jednak, iż wojskom ukraińskim w chwili obecnej, kiedy bolszewicy zmuszeni byli ściągnąć znaczne swe siły na front wołyński i wobec okropnego stanu Kijowa, o czem kilka dni temu donosiliśmy, udało się odepchnąć bolszewików. Zwłaszcza, iż w gub. Jekaterynosławskiej wybuchło powstanie ludności miejscowej.

Jeśli powyższa wiadomość sprawdzi się, fakt ten może mieć pierwszorzędne znaczenie, zwłaszcza w chwili zbliżających się rokowań z bolszewikami.

Stosunki na Wołyniu i Podolu.

F. Tytus Zarzecki zamieszcza w warszawskim »Narodzie« następujące informacye o obecnych stosunkach narodowościowych na Podolu i Wołyniu:

Obserwatorzy życia na obszarach Wołynia i Podola, okupowanych przez wojska polskie, konstatują jednogłośnie, iż właściwie wśród szerokich mas ludności, kraj ten zaludniającej, żadne antagonizmy narodowościowe nie istnieją. Lud polski i lud ukraiński żyją obok siebie w całkowitej zgodzie i łatwo dają się pociągać do pracy wspólnej. O nienawiści plemiennej, z instynktu płynącej, nic się nie słyszy. W życiu gospodarczem, w pracy spółdzielczej, różnice narodowościowe nie grają żadnej roli. Występują one na jaw, stają się nieraz kością niezgody i utrudniają pracę administracyjną tylko tam, gdzie się politykę traktuje, jako fach, i gdzie hasła i probierze partyjne dominują nad głosem istotnego życia.

W ośrodkach, gdzie się skupiają szersze grona inteligencyi, gdzie się natychmiast zaczyna politykowanie — tam walka partyjna i kwestye narodowościowe zaczynają [illegible]. Inteligencya, oderwana od podłoża ludowego, żyjąca abstrakcyą, rozdmuchuje fakty i fakciki, które nie budziłyby nawet antagonizmów, gdyby nie były sztucznie podniecane. Odczuwać się to daje zwłaszcza w Kamieńcu, któremu przypadło w udziale być na razie Piemontem Ukraińców i gdzie nieuchronnie rozbrzmiewać zaczęły polityczne swary i zgrzyty.

Administracya polska podkreślała wielokrotnie na gruncie kamienieckim stosunek całkowitej lojalności względem tendencyj narodowościowych ukraińskich o charakterze państwowotwórczym. Robiła to i drogą oficyalnych enuncyacyj i w drodze zarządzeń natury praktycznej.

Utrakwizacya sądu, dopuszczenie języka ukraińskiego w urzędowaniu, popieranie ruchu kulturalnego ukraińskiego, usamodzielnienie szkolnictwa, nadanie immunitetu wyższej uczelni ukraińskiej i t. p. — oto był szereg kroków realnych, stwierdzających szczerość deklaracyj urzędowych. Są to jednak rzeczy cenione przez działaczów kulturalnych, lecz niedostatecznie doceniane i rozumiane przez koła polityczne. Doprowadza to do szeregu konfliktów, może nieistotnych, lecz w każdym razie nieprzyjemnych. Wprawdzie dowiadujemy się z komunikatu urzędowego ministerstwa spraw zagranicznych, iż stacyonowanie ministrów ukraińskich, z powodu którego ministerstwo wydało oświadczenie, nie miało wielkiego miejsca, jednak sam fakt tego zaprzeczenia stwierdza, iż pewne nieporozumienia o charakterze lokalnym być musiały.

Wystarcza jednak zstąpić z tych szczytów, gdzie się robi wielka polityka, a już atmosfera przestaje być zgęszczoną. Zstąpić o parę stopni tylko. Sytuacya natychmiast się zmienia i żyje się niemal normalnie, nie zważając o żadne »sprawy«. Oto istotnie silne kooperatywy ukraińskie, które skupiają wokół siebie prawdziwą demokracyę ukraińską. Tam nienawiści nie ma, tam idzie praca realna. I kooperatywy ukraińskie chętnie i ochoczo stają do współpracy z polskiemi. Byle im pracę umożliwić, stworzyć dla niej normalne, pokojowe warunki.

Dalej wieś ukraińska. Zanarchizowana może, nieufna po tylu przewrotach względem każdej władzy, lecz obca zupełnie nienawiściom narodowościowym. Osady mazurskie i wsie ukraińskie nie skore są do walk między sobą. I chłop ukraiński popiera każdą władzę, która stwierdzi, iż potrafi mu zapewnić warunki normalnej pracy i załagodzi w drodze legalnej jego bolączki ekonomiczne. Nacyonalizm obu narodów, którym Bóg kazał sąsiedzkie współżycie, sztucznie krzewić właśnie, na podstawie plemiennej oparte. Lecz ich hasła demagogiczne nie znajdują oddźwięku w masach ludowych. Lud pracujący tych waśni nie rozumie. Orze tę samą ziemię, z tą samą biedą walczy. I nie widzi wroga jeden w drugim. To, co się dzieje u szczytów zawrotnych, przeminąć musi — jak chmura. A zgodny nastrój w nizinach jest rękojmią, iż wytworzenie normalnych stosunków współżycia nie jest mrzonką, ani fantazyą utopistów.

Polacy w Kanadzie.

Do Warszawy przybył znany kanadyjski działacz społeczny i finansista p. Ludwik Górowski z Toronto, który między innemi ma za zadanie uregulować przesyłkę zapomóg od zamieszkałych w Kanadzie wychodźców polskich dla ich rodzin w kraju, oraz przygotować powrót tych wychodźców, którzy pomimo świetnych warunków pracy, jakie teraz mają w Kanadzie, chcą wrócić do ojczyzny.

Wedle opinii p. Górowskiego, położenie wychodźców polskich w Kanadzie jest teraz bardzo pomyślne; w niektórych gałęziach przemysłu robotnicy polscy są poszukiwani. Skupiają się oni w Kanadzie w 3 ośrodkach: Toronto jest ośrodkiem polskich robotników fabrycznych i przemysłu leśnego. Miasto Winipeg — skupia polskich kolejarzy i rolników. Na zachód od Winipegu pracuje na roli przeszło 300.000 Polaków niemal wyłącznie z Małopolski i Bukowiny. Wychodźcy z Kongresówki koncentrują się przeważnie w miastach Montreael, Toronto i Hamilton. Wszyscy wychodźcy polscy podczas wojny robili znaczne oszczędności i chętnie przyszliby z pomocą materyalną swoim krewnym w kraju, ale dotąd przesyłka pieniędzy z Kanady do Polski nie była należycie zorganizowana. Przybycie p. Górowskiego do Warszawy ma na celu usunięcie tych trudności. — Wśród wychodźców polskich bardzo silne jest dążenie do powrotu do ojczyzny. Statkiem »Herold George«, którym p. G. wyjechał z Kanady, jechało także 168 wracających do kraju wychodźców polskich. Mieli oni ze sobą znaczne sumy w dolarach kanadyjskich.

Zdaniem p. Górowskiego powrót wychodźców polskich z Kanady może być dla kraju bardzo pożądany. Przyzwyczajeni do pracy w surowych warunkach klimatu kanadyjskiego, są żywiołem bardzo pracowitym, trzeźwym i spokojnym. Szczególnie dużo Polaków pracuje na kolejach kanadyjskich a doświadczenie, którego nabrali na tych kolejach, może z korzyścią być stosowane u nas w kraju. P. Górowski przywiózł znaczne sumy pieniędzy dla rodzin emigrantów polskich w Kanadzie. Wypłaca on te pieniądze w walucie dolarowej. — (»Przegl. Wiecz.«)

Pragmatyka służbowa.

Jak donosiliśmy, Rada ministrów wnosi do Sejmu projekt »ustawy o państwowej służbie cywilnej«, regulującej ogólne prawa i obowiązki, dotyczące tej służby.

Ustawa projektowana posiada doniosłe znaczenie, a składa się z dwóch części. Pierwsza normuje stosunki służbowe »urzędników«, druga »niższych funkcyonaryuszów państwowych«. Postanowieniom pragmatyki nie podlegają sędziowie i aplikanci sądowi, nauczyciele państwowych wszystkich szkół (wyższych i niższych), funkcyonaryusze kolei, policyi, niżsi funkcyonaryusze kontroli skarbowej i celnej, oraz dozoru więzień i aresztów sądowych. Podstawą praw i obowiązków z tej pragmatyki jest »ustalenie« pracownika w służbie państwowej, co ma nastąpić w ciągu trzech lat od weścia w życie ustawy. W przeciwnym razie zostanie pracownik zwolniony, otrzymując »odprawę« w wysokości kilku miesięcznego uposażenia służbowego.

W części pierwszej, dotyczącej urzędników, ustalono pojęcie »urzędnika«, wyłączając zeń pracowników kontraktowych i scharakteryzowano stosunek urzędnika do państwa, jako publicznoprawny. Urzędnikiem może być tylko obywatel polski; małoletni za zgodą ojca lub opiekuna, a kobieta zamężna, o ile nie sprzeciwia się mąż. Przed 18 i po 40 roku życia potrzeba zezwolenia władzy centralnej.

Urzędy podzielono na trzy kategorye: 1) wymagające wykształcenia wyższego, udowodnionego odpowiedniemi egzaminami; 2) wymagające wykształcenia średniego z świadectwem dojrzałości; 3) wymagające 7 klasowej szkoły powszechnej lub 4-klasowej średniej. Aplikanci są urzędnikami państwowymi. Do każdego urzędu przywiązany jest pewien stopień służbowy i tytuł urzędowy.

Stopni służbowych jest dwanaście. W celu rozpatrywania i wydawania opinii w sprawach osobowych urzędników mianowania, awanse, pomoc pieniężna, przeniesienie na inne miejsce, lub na emeryturę i t. p.), służyć będą specyalne »komisye doradcze« przy władzach II. instancyi i centralnych, złożone z 5 członków.

Do obowiązków urzędnika zalicza ustawa także posłuszeństwo względem zwierzchności, oraz zachowanie tajemnicy urzędowej.

Urzędnik nie może uczestniczyć w stowarzyszeniach, których cele, dążności i sposób działania nie dadzą się pogodzić z jego obowiązkami, jako urzędnika. O ile wymagają względy służbowe, winien pełnić czynności swe także poza godzinami urzędowemi.

O zajęciu ubocznem, przynoszącem korzyści materyalne, winien urzędnik donieść swej władzy służbowej.

Wydalenie ze służby może nastąpić tylko na podstawie prawomocnego postanowienia władzy służbowej na podstawie pragmatyki, lub orzeczenia komisyi dyscyplinarnej. Urlop coroczny dla wypoczynku (4—6 tygodni) zagwarantowany. Czas urlopu dla poratowania zdrowia ponad rok nie będzie płatny i zaliczony do wysługi lat.

Uposażenie (płacone miesięcznie z góry) składa się: z 1) płacy zasadniczej z dwiema zwyżkami co dwa lata, ale awans do tych kategoryj nie automatyczny; 2) dodatku ekonomicznego; 3) dodatku za wysługę lat (2 procent uposażenia). Wysokość uposażenia ma normować odrębna ustawa. Odrębnemu uregulowaniu zastrzeżono też sprawę przyznania innych należności, n. p. mieszkanie, dyety, koszta przesiedlenia i t. p., sprawę zabezpieczenia opieki lekarskiej i środków leczniczych i sprawę emerytur i pensyj wdowich. Urzędnik uwolniony jest od podatków bezpośrednich od uposażenia służbowego.

Kary porządkowe: upomnienie i skrócenie lub odmowa urlopu wypoczynkowego; kary dyscyplinarne: nagana, czasowe wyłączenie od wyższej kategoryi płacy, odliczenie 1 do 3 lat służby, przeniesienie na niższy stopień, usunięcie z mniejszą emeryturą, wydalenie.

W części drugiej, traktującej o niższych funkcyonaryuszach państwowych, powołano się przeważnie na przepisy części pierwszej. Jako odmienne zasady wypada przytoczyć, że warunkiem uzyskania posady tej kategoryi jest umiejętność biegłego czytania i pisania. Powinności tych funkcyonaryuszów określać będzie regulamin, lub instrukcya przełożonej władzy. Czas służby winien w regule wynosić 8 godzin dziennie. Funkcyonaryusz, mianowany prowizorycznie, ma prawo być mianowany na stałe (o ile ukończył lat 21 wieku i zadawalniająco służył). Zastrzeżono prawo urlopu wypoczynkowego corocznie 2—4 tygodni. Dodatek za wysługę lat wynosi 1 procent uposażenia. Dodatek starszeństwa co 5 lat. Postępowanie dyscyplinarne, uregulowane analogicznie do postępowania przeciw urzędnikoom.

Tajemnica służbowa.

TAJNY OKÓLNIK MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Dnia 9 bm. został wydany przez ministra spraw wewnętrznych p. Wojciechowskiego okólnik następujący:

Poufne! Okólnik Nr. 109.

Do wszystkich urzędników ministeryum spraw wewnętrznych.

Warszawa, dnia 9 kwietnia 1920 r.

W prasie pojawiają się informacye z zakresu działalności ministeryum spraw wewnętrznych, które nieraz albo odbiegają w treści swej od rzeczywistych faktów, albo też ujawniają wiadomości z zakresu tajemnicy służbowej.

Przedewszystkiem przypominam wszystkim pracownikom ministeryum spraw wewnętrznych, że zdradzanie wiadomości służbowych jest przekroczeniem elementarnych obowiązków urzędnika państwowego i będzie karane w myśl. art. 16 tymczasowych przepisów służbowych w drodze dyscyplinarnej aż do wydalenia ze służby, niezależnie od pociągnięcia w odpowiednich wypadkach winnego do odpowiedzialności karnej z art. 653 kodeksu karnego.

Pozatem, ponieważ podawane do prasy wiadomości mogą wpłynąć ujemnie na kształtowanie się opinii publ. wobec prac i zarządzeń ministeryum, a niejednokrotnie przynieść szkodę interesom państwowym, zarządzam:

1) Żaden urzędnik ministeryum spraw wewnętrznych nie jest uprawnionym do udzielania prasie oficyalnych lub nieoficyalnych wiadomości, dotyczących spraw urzędowych. Komunikaty z zakresu działalności min. spraw wewnętrznych redagować ma na podstawie informacyj pp. szefów sekcyi wyłącznie Wydział prezydyalny, który po uzyskaniu dla odnośnego komunikatu mej aprobaty, przesyła go do prasy przez Wydział prasowy ministeryum spraw wewnętrznych.

2) Żadnemu urzędnikowi ministeryum spraw wewnętrznych nie wolno należeć do redakcyi jakiegokolwiek pisma, względnie być jego korespondentem stałym lub przygodnym. O ile w myśl art. 23 tymczasowych przepisów służbowych nie został któremukolwiek urzędnikowi wydany odnośny zakaz, niniejszem polecam zaniechać odnośnych zajęć, jako nielicujących z obowiązkami urzędnika.

Polecam pp. szefom sekcyi, naczelnikom, kierownikom Wydziałów czuwać nad ścisłem przestrzeganiem powyższych zarządzeń: zaznaczam, że przekroczenia będą karane z całą surowością.

Minister S. Wojciechowski w. r.

KRONIKA.

Kraków, 15 kwietnia.

DAR NARODOWY DLA NACZELNIKA PAŃSTWA Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. Federowicza posiedzenie subkomitetów finansowego i propagandy Daru narodowego dla Naczelnika państwa. Uchwalono sporządzić wykaz wszystkich krakowskich korporacyj, organizacyj i instytucyj społecznych, zawodowych, naukowych, szkolnych itd. celem zwrócenia się do nich z uchwalona na poprzedniem posiedzeniu odezwą o zbieranie składek. Następnie uchwalono uprosić o przyjmowanie składek następujące instytucye finansowe. Bank krajowy, Bank przemysłowy, Bank hipoteczny, Bank galic. dla handlu i przemysłu, Tow. wzajemnego kredytu, Kasę oszcz. m. Krakowa, pow. Kasę oszczędności, Kasę oszcz. m. Podgórza, Polską kraj. Kasę pożyczkową, filię Banku handlowego, Bank związku spółek zarobkowych, galic. Bank kredytowy ziemski, powszechny Bank kredytowy oraz administracye wszystkich dzienników miejscowych. Członkowie subkomitetu finansowego rozebrali listy składkowe celem rozpoczęcia zbiórki w instytucyach finansowych, korporacyach i stowarzyszeniach.

POBYT MINISTRA HANDLU W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, minister handlu i przemysłu p. Olszewski w swej podróży inspekcyjnej po kraju odwiedzi w sobotę, dnia 17 bm. nasze miasto. Z tej okazyi Izba handlowa zwołala na sobotę o godz. 5 po południu do sali Rady miejskiej ankietę, złożoną z fachowych kół handlowych i przemysłowych, na której p. minister poda program swej działalności i zapozna się z tutejszemi sferami handlowemi i przemysłowemi. Równocześnie odbędzie się dyskusya na ten tak żywotny w obecnych czasach temat, jakim jest konieczność podniesienia i rozwój handlu i przemysłu w Polsce. Wieczorem tego dnia odbędzie się na cześć ministra raut w salonach Izby handlowej. Na sobotę spodziewany jest także przyjazd ministra sprawiedliwości Hebdzyńskiego.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie naukowe wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 kwietnia 1920 o godz. 5 po poł.

Posiedzenie naukowe wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 kwietnia 1920 o godz. 5 po poł.

MĄKĘ BIAŁĄ DLA CHORYCH I DZIECI do lat 2 na dodatkowe legitymacye będzie wydawał sklep miejski przy pl. Jabłonowskich po pół kg. na osobę i miesiąc w cenie 7 K 50 hal. za 1 kg. od poniedziałku 19 bm. za odłączeniem bieżących kuponów legitymacyj.

W SPRAWIE DODATKOWEJ APROWIZACYI ROBOTNICZEJ. Celem ustalenia rzeczywistej liczby pracujących w zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach robót publicznych dla uzyskania przydziału żywności na dodatkowe racye, na następny okres przysługujące, w myśl rozporządzenia ministerstwa aprowizacyi z 8 października 1919, magistrat wzywa właścicieli wzgl. kierowników interesowanych zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw, którzy przedłożyli poprzednio listy pracowników u nich zatrudnionych, aby w dniach 15, 16 i 17 bm. zgłosili w wydziale IIIc magistratu (oficyna I p. Nr 24) wszelkie zmiany, jakie zaszły od ostatniego zgłoszenia w ich personalu robotniczym wskutek przybytku i ubytku pracujących. Pracodawcy, którzy dotychczas nie zgłosili swych pracowników do aprowizacyi dodatkowej, mają w powyższym celu również przedłożyć listy robotnicze w oznaczonym wyżej terminie.

Zgłoszenia zmian, jakoteż nowe listy robotnicze należy uczynić pisemnie w dwóch egzemplarzach na półarkuszach papieru i podać w nich odnośnie do każdego nowozgłaszanego pracownika jego imię, nazwisko, zatrudnienie i adres zamieszkania. Zgłoszenia i listy mają być potwierdzone przez właściwego komisarza obwodowego.

Ponieważ wiele osób niezgłoszonych dotąd do aprowizacyi dodatkowej robotniczej zgłasza się po legitymacye na dodatkowe racye, przeto wyjaśnia się równocześnie, że racye dodatkowe wydaje się obecnie tylko dla tych robotników, których pracodawcy zgłosili w magistracie do dnia 23 marca br. Pracownicy, niezgłoszeni w powyższym terminie, nie mogą być uwzględnieni przy obecnym rozdziale dodatkowych racyj i mogą je otrzymać dopiero z następnego przydziału pod warunkiem, że ich pracodawcy złożą w magistracie przepisane wyżej listy robotnicze.

GŁÓWNY URZĄD WALKI Z LICHWĄ I SPEKULACYĄ W WARSZAWIE wydał dla wszystkich urzędów walki z lichwą i spekulacyą rozporządzenie z dnia 27 marca br. treści następującej:

W celu zapobieżenia narostowi kosztów z powodu zbędnego pośrednictwa a zarazem ograniczenia ilości osób nie pracujących produktywnie, zarządza się na podstawie dekretu Naczelnika państwa z dnia 11 stycznia 1919, Nr. 109 dzpp., co następuje: 1) Hurtownicy mogą nabywać towar tylko od importerów lub wytwórców i oddawać go tylko detalistom; 2) detaliści mogą nabywać towar tylko od hurtowników, importerów lub wytwórców i muszą go oddawać wprost w ręce konsumentom i to tylko w ilościach, odpowiadających potrzebom gospodarstwa domowego; 3) każdy handlujący musi na żądanie organów władzy wskazać dokładnie swego dostawcę i cenę, którą zapłacił, a także wykazać dokąd oddał swój zapas towarów; 4) nieprzestrzeganie tych norm karane będzie w drodze administracyjnej.

ORGANIZOWANIE POLICYI PAŃSTWOWEJ. — Przyjechała wczoraj do Krakowa angielska misya, która zajmuje się organizowaniem policyi państwowej w Polsce. Misya, która przyjechała z Warszawy, odbyła w Krakowie konferencye z dyrektorem policyi.

PRZEMYCANIE MILIARDÓW ZŁOTA I SREBRA Z POLSKI DO NIEMIEC. Skoro tylko doszło do pewnego porozumienia z Niemcami, które pociągnęło za sobą ułatwienie stosunków komunikacyjnych, spekulanci wzięli się do wytężonej pracy, która przynosi Polsce wprost przerażające szkody. Handel wywozowy został doskonale zorganizowany. Przemytnictwo złota, srebra odbywa się na szeroką skalę. Oto dyrekcya skarbu od dnia 1 stycznia do 1 kwietnia skonfiskowała bądź to na niemieckim pasie granicznym, bądź też na dworcu kolejowym w Krakowie monet srebrnych i złotych, tudzież kruszców srebrnych i złotych na sumę przeszło miliard koron. Stwierdzono, że wywozem trudnią się przeważnie kupcy żydowscy. Od dnia 1 kwietnia do dnia dzisiejszego skonfiskowano złota i srebra na kilkadziesiąt milionów koron. Ruch tajny wywozowy przybrał olbrzymie rozmiary, natomiast organa kontrolne dyrekcyi skarbu są za szczupłe, aby dokładnie skontrolować podróżnych. Z drugiej strony jest uzasadnione przypuszczenie, że wywieziono już złota i srebra za kilka miliardów koron. Rząd polski powinien zwrócić na to szczególną uwagę i dołożyć wszelkich starań, aby przeciwdziałać tej strasznej pladze spekulantów. Należy wzmocnić straż kontrolującą, a z drugiej strony na granicy niemieckiej przeprowadzać jak najostrzejszą rewizyę.

TYFUS PLAMISTY W KRAKOWIE przybiera wprost zastraszające rozmiary. Obecnie codziennie zdarza się 27 do 30 wypadków zasłabnięć.

KARTY TRAMWAJOWE DLA URZĘDNIKÓW. — Z kół urzędniczych dochodzą nas skargi na utrudnienia, jakie czyni dyrekcya tramwaju urzędnikom przy wydawaniu legitymacyj. Otóż na każdą legitymacyę wydaje dyrekcya tylko 50 biletów na miesiąc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że z tych zniżek korzystają urzędnicy daleko mieszkający, to te 50 biletów nie wystarczą nawet na jednorazową jazdę do biura tam i z powrotem. Jakkolwiek oficyalnie zaprowadzono jednorazowe urzędowanie, jednakże w wielu urzędach zgodzono się na dwurazowe, wobec czego urzędnicy, którym właśnie rada miejska przez uchwałę zniżki chciała przyjść z pomocą, ponoszą niczem nie uzasadnioną stratę materyalną i stratę czasu. Czy nie byłoby praktyczniej, aby p. prezydent polecił wydawać konduktorom bilety bez ograniczeń, wyłącznie za okazaniem legitymacyi? Brak odpowiednich po 1 marce, możnaby zastąpić dwoma biletami studenckiemi po 50 fenigów.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Po raz piąty ukaże się dzisiaj egzotyczna komedya B. Shaw'a „Nawrócenie kapitana Brassbound", której wielki sukces podkreśliła jednogłośnie cała krytyka krakowska. Interesująca komedya, powtórzona będzie jeszcze raz w sobotę 17 bm. Potężny dramat Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg", stale wypełniający widownię, grany będzie po raz 11 w piątek, 16 bm. W niedzielę wieczorem dla gości z terenów plebiscytowych Spisza i Orawy „Kościuszko pod Racławicami".

Premiera „Ciemnych sił" Stef. Grabińskiego odbędzie się w przyszłym tygodniu. Obsadę tworzą pp. Pancewiczowa, Malicka, Ziembiński i Jednowski, reżyserujący sztukę.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po raz 6 świetna nowość, operetka Malinowskiego „Kwiat paproci", która stale wypełnia salę do ostatniego miejsca. Z powodu choroby p. Harasimowiczówny rolę Zofii Podborskiej objęła w jej zastępstwie p. Żelska. Jutro nader szczęśliwa i ciekawa przeróbka z Sienkiewiczowskiego „Pana Wołodyjowskiego" czteroaktowy „Azya Tuhajbeyowicz", oddający doskonale koloryt popularnej powieści znakomitego pisarza.

Z TEATRU „BAGATELA". Najbliższe dnie w „Bagateli" przyniosą najciekawsze sztuki tegorocznego repertuaru, a mianowicie „Zielony frak" (piątek), „Twarz i maskę" (sobota) oraz „Kobietę bez skazy" (niedziela po południu). Premiera „Papierowego kochanka" odbędzie się we wtorek 20 bm., premiera zaś „Jasia i Małgosi", opery fantastycznej Humperdincka w sobotę, 17 bm. po południu. Na wszystkie repertuarem wymienione przedstawienia kasa teatru sprzedaje już bilety.

OPERETKA W „NOWOŚCIACH". Dziś we czwartek wznowienie „Targu na dziewczęta", nadzwyczaj melodyjnej operetki Jacobiego, w piątek wracają na afisz „Manewry jesienne", grane dotychczas ciągle przy wyprzedanej sali. W próbach ostatnia nowość „Sybilla", operetka Jacobiego, do której dyrekcya sprawia nowe kostyumy i dekoracye.

OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE DENIKINOWSCY SPRZEDAJĄ CENNE PRZEDMIOTY SZTUKI. W obozie internowanych w Dąbiu koło Krakowa przebywający tam oficerowie i żołnierze z armii Denikina sprzedają za bezcen, prawdopodobnie zrabowane obrazy i inne przedmioty sztuki. Tak np. jeden z nich sprzedał szkic znanego malarza rodzajowego Orłowskiego za 70 K. Należy, aby ktoś się tem zajął, bądź to Muzeum Narodowe, albo jaka inna instytucya sztuki. Ministerstwo kultury i sztuki powinno wydelegować specyalną komisyę, któraby sprawę tę pilnie rozpatrzyła. Wśród denikinowców znajdują się bowiem bardzo cenne przedmioty sztuki, przedstawiające poważną wartość kulturalną, które dostają się w ręce chciwych zysku spekulantów.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyły się dwie rozprawy. Przewodniczył s. s. o. Federowicz, wotowali s. s. o. Trzaskowski i Hubanek, oskarżał dr Jendl. W pierwszej rozprawie oskarżono Maryę Czech, lat 22 służącą, Andrzeja Siwka, lat 23, czeladnika masarskiego; trzeci z oskarżonych Jan Doliński zbiegł, wskutek czego wyłączono go z rozprawy. Wedle aktu oskarżenia Marya Czech w lipcu 1919 r., jako służąca skradła p. Maryi Komorowskiej i p. Jerzemu Komorowskiemu rozmaite przedmioty wartości około 6.000 K na szkodę Izabeli Korn rozmaite przedmioty wartości 1000 K, Rozalii Czech dywan, wartości przeszło 2000 K i obrus 400 K, Annie Biegeleisen bieliznę wartości 1500 K, nadto ukryła wręczony jej aparat fotograficzny, wiedząc, że pochodzi on z kradzieży. Siwek i Doliński wręczony im przez oskarżoną dywan ukryli i sprzedali, wiedząc, że pochodzi on z kradzieży. Oskarżona do kradzieży znacznej części przedmiotów przyznała się. Siwek tłumaczył się, że nie wiedział, że sprzedaje przedmioty skradzione. Maryę Czech skazano na 7 miesięcy więzienia. Siwka uwolniono.

W drugiej rozprawie akt oskarżenia zarzucał Bernardowi Fliegnerowi kradzież części aparatu kinematograficznego. Bronił dr Rybacki. Wedle aktu oskarżenia, w listopadzie 1919 r. skradziono z zamkniętej rekwizytorni teatru „Nowości" w Krakowie części aparatu kinematograficznego, a mianowicie 2 głowy, 2 bębny, 1 objektyw, wartości przeszło 40.000 K. Podejrzenie o kradzież padło na obwinionego Fliegnera, a śledztwo potwierdziło trafność podejrzenia; sprawdzono bowiem, że Fliegner usiłował sprzedać zarządowi kina „Marzenie" w Tarnowie jeden aparat, nadto zostawił w przechowaniu u Wachsberga w Chrzanowie jedną część drugiego aparatu, a inną część oddał w przechowanie portyerowi na dworcu kolejowym w Tarnowie. Przedmioty te odebrano i zwrócono właścicielowi. Obwiniony przyznał się w zupełności do winy. Biorąc jednak pod uwagę tę okoliczność, a nadto fakt, że Fliegner skradzionych przedmiotów bez certyfikatu kina „Nowości" sprzedać nie mógł, oskarżony na mocy werdyktu sądu przysięgłych 7 głosami za, a 5 przeciw, został od winy zwolniony.

ROZPRAWA PRZED SĄDEM DORAŹNYM O ZBRODNIĘ NAPADU RABUNKOWEGO przeciw Józefowi Majtyce i Franciszkowi Syroczyńskiemu rozpocznie się w piątek, dnia 16 bm. Akt oskarżenia zarzuca im zbrodnie napadów rabunkowych w okolicy Wieliczki, na probostwo w Łazanach i w Sułkowicach.

UCIECZKA Z DOMU. P. Eugeniusz Reichert, zamieszkały przy ul. św. Marka 18 w Krakowie doniósł policyi, że syn jego 11-letni Armand zbiegł z domu.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA. Efraim Leidner, lat 26 pragnął także, jak to się obecnie dzieje, tanim sposobem wzbogacić się, szybko i bez wielkiej fatygi. To też skorzystał z tego, że na dworcu osobowym w Krakowie panuje zawsze kolosalny ścisk i podczas wsiadania do pociągu wyciągnął Wojciechowi Sitko portfel, w którym znajdowało się 4800 K i 200 marek. Na szczęście nieswoje, nie miał szczęścia, bo właściciel portfelu wczas się spostrzegł i Efraim Leidner zamiast wyjechać koleją z zarobioną gotówką z Krakowa, przyjechał do Krakowa pod telegraf. Wszystkie pieniądze odebrano.

KRADZIEŻ KONIA. Floryanowi Cieślikowi, zamieszkałemu w Smardzowicach skradziono konia wartości 16.000 K.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Policya krakowska aresztowała wczoraj Stanisława Szewczyka, lat 30, brązownika, który w hotelu Royal odkręcał świecznik, wartości kilkuset koron. Szewczyk tak niezręcznie brał się do roboty, że przychwycono go in flagranti. Ponieważ w ostatnich dniach odkręcono dwa świeczniki, przeto jest podejrzenie, że jest on sprawcą tej kradzieży.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

JUBILEUSZ RAFAELA W KRAKOWIE. Celem uczczenia czterechsetnej rocznicy śmierci genialnego malarza włoskiego († 6 kwietnia 1520) urządza Uniwersytet Jagielloński (w zakresie działalności powszechnych wykładów uniwersyteckich, zostających pod przewodnictwem prof. dra Z. Jachimeckiego), cykl prelekcyj, poświęconych nieśmiertelnej twórczości Rafaela. Prelekcye te odbędą się w dniach od 19 do 25 kwietnia codziennie o godz. 7 wieczorem w sali wykł. Zakładu zoologicznego przy ul. św. Anny 6. Wygłoszą je następujący historycy sztuki: prof. dr Jerzy Mycielski (Młodość Rafaela, Madonny Rafaela), dr St. Turczyński (portrety Rafaela), dr Tadeusz Szydłowski (Stanze i Loggie), prof. dr J. Pagaczewski (Arrasy do kaplicy Sykstyńskiej i Przemienienie). Wykłady będą ilustrowane obrazami świetlnemi. Wstęp dla dojrzałych osób bezpłatny.

Z KRAK. TOW. TECHNICZNEGO. W piątek, dnia 16 kwietnia br. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń krak. Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego 28, zwyczajne tygodniowe zebranie. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) odczyt dyr. Mieczysława Seiferta pt.: „Mechaniczne urządzenia w gazowni krakowskiej"; 3) wnioski i interpelacye.

GODZINA LIRYKI. Odczyt art. dram. Zygm. Nowakowskiego pt. „Godzina liryki" odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych we czwartek, 15 bm. o godz. 5 po południu.

W sobotę, 17 bm. wygłosi dr J. Reiss drugi wykład z cyklu „Opera w epoce realizmu i weryzmu muzycznego". W programie „Carmen" Bizeta. Śpiewają pp. Troskiewiczówna, Fontanówna, A. Rawicz i N. Romanowski. Przy fortepianie p. Grenco.

WYŚCIGI W KRAKOWIE. Dnia 4 i 6 czerwca br. Tow. miłośników jazdy konnej w Krakowie urządza na polach lotniczych w Rakowicach biegi z przeszkodami i konkursa hippiczne. Ze względu na wysokie nagrody, ofiarowane przez min. spraw wojsk., przez Tow. zachęty hodowli koni w Warszawie i przez członków Tow. miłośników jazdy konnej spodziewanym jest wielki zjazd jeźdźców i koni. Konkursy te będą rodzajem próby do tegorocznych konkursów olimpijskich w Antwerpii. Zgłoszenia wszelkie i mianowania przyjmuje, jakoteż i programy rozsyła z grzeczności rotmistrz Mieczysław Poniński, biuro oficer. dla misyi zagr., Hotel Krakowski, drzwi 35, od godz. 10 do 1 i od 4 do 5 po południu.

Z kraju i ze świata.

MIANOWANIA W DYPLOMACYI. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo spraw zagranicznych mianowało attache do spraw wychodźtwa polskiego Henr. Zielińskiego w Berlinie i Tadeusza Dalbora w Chicago.

SPEKULACYA TOWAROWA. Od pewnego czasu zauważono w Warszawie, że pewne towary znikały nagle, gdy cena pozostałych wyśrubowaną zostaje do zawrotnej wysokości. Tajemnicę tego wyjaśniają „Nowiny Codzienne", pisząc, że wszystkie one wędrują na wschód, jak najbliżej frontu bojowego, by w odpowiedniej chwili, po zawarciu pokoju, przewieźć je do Rosyi, gdzie zostaną sprzedane po bajecznych cenach. Istnieją tam podobno olbrzymie składy towarów, których brak dotkliwie w Warszawie się odczuwa. Kręcą się też po całej Polsce agenci, którzy z olbrzymiemi sumami pieniędzy przedostali się przez front, skupiają u nas literalnie wszystko na wywóz, podbijając ceny.

WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI. W piwnicach domu przy ul. Złotej 49 w Warszawie policya wykryła olbrzymią gorzelnię, w której znaleziono 2 kotły, pojemności 100 wiader, 6 chłodników, 21 kadzi i inne przyrządy do fabrykacyi. Gorzelnia nie była jeszcze czynną. Właściciela przedsiębiorstwa Borucha Kanara i właściciela domu Naftala Lichtenberga aresztowano, poczem ostatniego, po zbadaniu, zwolniono.

STRAJK W GMINIE ŻYDOWSKIEJ ZAKOŃCZONY Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj po 4 miesiącach zakończył się strajk w gminie żydowskiej; urzędnicy otrzymali 300 procent podwyżki.

JAK I KTO OKRADA MAGAZYNY POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA? W sprawie kradzieży bizuteryi i gotówki u Bronisława Klica w Warszawie przy ul. Małej na sumę 10.000 mk. 14-ty komisaryat policyi aresztował poszlakowaną w tej sprawie Natalię Makowską, robotnicę magazynów Polskiego Białego Krzyża. Razem z Makowską aresztowano sublokatorkę jej Kazimierę Baranowską. Następnie policya dokonała rewizyi w mieszkaniu Makowskiej przy ul. Wileńskiej i znalazła kosz, napełniony rzeczami, wartości 30.000 marek, a pochodzącemi z kradzieży z magazynów wspomnianej instytucyi, mieszczących się w dawnych składach monopolu przy ul. Ząbkowskiej. Badana Makowska przyznała się do kradzieży oraz dodała, że niemal wszyscy robotnicy, jak również i urzędnicy, zajmują się okradaniem tych magazynów, przyczem kradzione worki z rzeczami sama odnosiła do mieszkań kilku urzędników. Wobec tego policya dokonała rewizyi w mieszkaniach 30 robotników Polskiego Białego Krzyża, w wyniku której znaleziono różne rzeczy, pochodzące z kradzieży z magazynów, a przedstawiające wartość przeszło 100.000 mk.

TRUDNOŚCI APROWIZACYJNE LWOWA. Tel. ze Lwowa: Prezydent miasta wyjechał do Warszawy, aby przedstawić tam trudne położenie aprowizacyjne Lwowa.

WYPADEK PRZY PRÓBNEM STRZELANIU. Ze Lwowa telefonują nam: Onegdaj w czasie próbnego strzelania bateryi artyleryi w okolicy Sokolnik padły na miasto dwa granaty: jeden na szkołę kadecką, drugi na ulicę Niemcewicza. Dwoje dzieci rannych.

WYROK ŚMIERCI ZA ZAMORDOWANIE KAPITANA POLSKIEGO. Tel. ze Lwowa: Przed sądem karnym D. O. J. we Lwowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Janowi Pakoszowi, byłemu profosowi armii ukraińskiej w Szczercu, żołnierzowi 7 brygady ukraińskiej oddziału wartowniczego, oskarżonego o zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa polskiego według par. 327. Wedle aktu oskarżenia Pakosz dopuścił się zbrodni w sposób następujący: W dniu 11 stycznia 1919 przy zdobyciu Kulparkowa pod Lwowem przez wojska polskie dostał się do niewoli jeden z najdzielniejszych żołnierzy kap. Ludw. Kopeć (Wiktor). Zaraz w nocy odstawiono go do aresztów w Szczercu, gdzie nazajutrz nastąpiło badanie kapitana przez kilku oficerów ukraińskich, mające charakter prowokacyjny i uwłaczające uczuciom narodowym kapitana. W czasie przesłuchania kapitan zaznaczył przynależność wschodniej Galicyi do Polski. To twierdzenie wywołało u oficerów rusińskich plan zemsty. Postanowili wbrew ustawie o traktowaniu jeńców zgładzić kapitana Kopecia, a wykonanie egzekucyi polecono Pakoszowi. Ten ostatni wyprowadził kapitana za miasto i idącemu na trzy kroki przed nim, strzelił w głowę, a gdy ofiara mordu padła na ziemię, strzelił jeszcze dwukrotnie. Po dokonanym mordzie Pakosz zdjął z trupa futro i buty, a dwaj inni żołnierze, którym polecił Pakosz zakopać trupa, obrabowali zwłoki. Po przesłuchaniu świadków trybunał nabrał przekonania, że Pakosz świadomie zamordował Kopecia, chcąc w ten sposób pozbawić armię polską dzielnego oficera. Trybunał skazał Pakosza na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok nie wywarł żadnego wrażenia na Pakoszu, oświadczył on, że kary nie przyjmuje. Obrony Pakosza nie chciał się podjąć żaden z adwokatów Rusinów. Wyznaczony obrońca wyznania mojżeszowego nie przybył na rozprawę. Sąd zmuszony był powołać na obrońcę jednego ze sędziów śledczych.

SABOTAŻ. W nocy z dnia 10 na 11 bm. spalono w Jaślanach w pow. mieleckim most do kolejki wąskotorowej. Kolejka ta, będąca własnością polskiego Zje-

dnoczenia przemysłowo-leśnego, prowadziła z lasów, z których Towarzystwo prowadziło znaczną eksploatacyę drzewa. Szkoda jest bardzo znaczna. Bliższe [illegible] przypuszczenie, że spalenie mostu jest wynikiem agitacyi, szerzonej wśród chłopów.

„STRAŻ POMORSKA". Towarzystwo wydawnicze pomorskie nabyło drukarnię w Kościerzynie, w której od wielu lat wydawano niemiecką „Berenter Zeitung". W drukarni tej ma być drukowana gazeta pt. „Straż Pomorska".

POŻAR W BURSZTYNIE. Ze Lwowa telefonują nam: „Dzień" donosi, że w nocy z 13 na 14 bm. wybuchł pożar w Bursztynie. Miasteczko całe stoi w płomieniach. Ludność pozbawiona dachu.

ZAMORDOWANIE KSIĘDZA. W Łohojsku pod Mińskiem Litewskim napadło na ks. Stanisława Mosiewicza kilku bandytów. Jednego z nich ksiądz położył strzałem z rewolweru. Bandyci jednak potem zamordowali księdza i jego woźnicę.

POGRZEB POWSTAŃCA. W Łowiczu odbył się pogrzeb uczestnika powstania z 1863 roku, śp. Franciszka Jasińskiego. Żył on 86 lat i podczas powstania był katowany na rynku w Łowiczu przez kozaków. Na cmentarz odnieśli zwłoki powstańca żołnierze miejscowej załogi. Brała też udział w pogrzebie kompania honorowa wojska.

STRAJK DEMONSTRACYJNY NAUCZYCIELI I URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH. „Dziennik Cieszyński" donosi z Frysztatu, że pod wpływem agitacyi [illegible] po cichu [illegible] wśród nauczycieli i urzędników niemieckich celem urządzenia strajku demonstracyjnego. Strajk ma być formą protestu przeciw wymianie koron na marki polskie, nadto Niemcy domagają się wypłacenia części poborów w walucie czeskiej i żądają dodatku ubraniowego w naturze.

ILE ŻYWIMY DZIECI W POLSCE I NA KRESACH? Jak już donosiliśmy, państwowy komitet pomocy dzieciom dożywia w bieżącym miesiącu 1.262.277 dzieci, otrzymujących gorący posiłek z produktów amerykańskich.

Akcya dożywiania dzieci rozciąga się nietylko na rdzenną Polskę, ale i na wszystkie kresy Rzeczypospolitej, które potrzebują pomocy. Troskę państwowego Komitetu pomocy dzieciom o kresy najlepiej charakteryzują cyfry: z ogólnej liczby 1.262.277 dzieci, [illegible] białostocki, brzesko-piński, kowelski, lwowski, miński i wileński oraz na tereny plebiscytowe Śląsk Cieszyński i Śląsk Górny przypada żywności dla 632.100 dzieci, tj. 50 procent. Na kresach podobnie jak w samej Polsce, dzieci żywione są bez różnicy narodowości i wyznania. Tej zasady państwowy Komitet pomocy dzieciom przestrzegał od początku swego istnienia, świadcząc, że w tej akcyi humanitarnej Polska pragnie być dobrą matką dla wszystkich swoich dzieci.

W Cieszynie i Katowicach nad dożywianiem dzieci czuwają specyalni delegaci amerykańskiego wydziału ratunkowego.

POLACY NA LITWIE. Z Kowna donoszą: Społeczeństwo polskie na Litwie znajduje się w położeniu trudnem. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszyscy zwracają się myślą ku Piłsudskiemu, zarówno szlachta, jak i włościanie [illegible]. Stosunki polsko-litewskie są wciąż naprężone. Litwini zarzucają miejscowym Polakom, że są wiernymi synami Polski, a nie Litwy. Wszystkie partye napadają zgodnie na Polaków, szczególną nienawiścią odznacza się jednak partya demokratyczno-chrześcijańska. — Księża z biskupem Karewiczem na czele prowadzą [illegible] agitacyę antypolską z ambony i z konfesyonału. [illegible] Odezwy, jakie wydaje rząd litewski [illegible] bolszewików [illegible]

UROCZYSTOŚĆ PIŁSUDSKIEGO W WASZYNGTONIE. Dnia 19 marca w kaplicy polskiej w Waszyngtonie odbyło się na intencyę Naczelnika Piłsudskiego, jako w dniu jego imienin, uroczyste nabożeństwo, na które przybyło poselstwo polskie i wszyscy Polacy, zamieszkali w Waszyngtonie. [illegible] Lechert, Poznańczyk [illegible] Pp. [illegible] grono [illegible] Uczta [illegible] i toasty.

LOSY UCHODŹCÓW POLSKICH. Czytamy w „Przegl. Wiecz.": W Sebastopolu, uchodząc wraz z wojskami Denikina przed bolszewikami, zebrało się 1—5 tysięcy Polaków. Przeważnie pozbawieni byli oni środków do życia, gdyż zarówno bandy nieregularne, jak wojska Denikina, ograbiały uchodźców ze wszystkiego. Zorganizowany świeżo w Sebastopolu konsulat polski nie mógł podołać olbrzymiemu zadaniu opiekowania się wysiedlonymi uchodźcami [illegible] Komitet [illegible] statek [illegible] „Polonia". Wyjechała nim część wygnańców. Za przejazd brano po 1000 rb. carskich [illegible]. Następna partya wyjechała statkiem „Rossya". Statek udał się do Rumunii i zawinął do Galacu. Rumuni — [illegible] nie pozwolili wylądować [illegible] Rumunów to nie wzruszyło; wyruszono do Bułgaryi i tam wylądowano. Bułgarzy zaopiekowali się naszymi rodakami bardzo serdecznie [illegible] przez Serbię, Węgry i Czechy do Polski. [illegible] Na granicy rumuńskiej zabrano jadącym wszystkie pieniądze [illegible]. W Sebastopolu zostało jeszcze około 1000 Polaków, którym brak środków nie pozwolił wyjechać.

[illegible] POGROMÓW [illegible]

POLSKA W ALMANACHU GOTAJSKIM ZA ROK 1920. [illegible]

INSTYTUT CHIŃSKI W SORBONIE. (Tel.) W Sorbonie [illegible]

CIĘŻKA CHOROBA B. CESARZOWEJ NIEMIECKIEJ. Z Berlina donoszą, że b. cesarzowa niemiecka zachorowała i dalszą chorobą należy się spodziewać jej śmierci.

ZNOWU PRZEPOWIEDNIE. Pani de Thelemes, — która po pani de Thebes objęła w Paryżu berło królowej wróżbiarstwa, twierdzi, iż horoskopy jej na rok bieżący [illegible]

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Ministerstwo oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą drowi Stanisławowi Kotowi veniam docendi z zakresu umysłowej kultury polskiej.

Józef Śliwiński

jeden z najsławniejszych pianistów, wystąpi u nas w niedzielę, dnia 18 b. m. Przed kilku dniami odegrał Śliwiński w warszawskiej »Filharmonii« ogłoszony program krakowskiego koncertu, i wywołał nim niebywały entuzyazm. — Wysprzedana sala przyjmowała znakomitego artystę niemilknącemi oklaskami. Zainteresowanie koncertem krakowskim jest również wyjątkowe — sprzedaż biletów u J. Rudnickiego, linia A—B, postępuje szybkiem tempem. 2790

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 15 bm.: „Nawrócenie kapitana Brassbound" Shaw'a.
Piątek, 16 bm.: „Ponad śnieg" Żeromskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 15 bm.: „Azya Tuhajbeyowicz", obraz historyczny w 4 aktach. Przerobił Józef Popławski.
Piątek, 16 bm.: „Kwiat paproci".

REPERTUAR „BAGATELI".
Czwartek, 15 bm.: „Sprawa Kaisera".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek, 15 bm.: „Targ na dziewczęta".
Piątek, 16 bm.: „Manewry jesienne".

† Teodor Jeske Choiński.

Zmarł pisarz, którego imię w latach ośmdziesiątych i dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia było sztandarem w walkach partyjnych obozu konserwatywnego i antisemickiego na terenie b. Królestwa Polskiego. Krytyk literacki, publicysta, wkońcu powieściopisarz popularny i czytany, na wszystkich tych polach pozostawił dzieła, będące dorobkiem pracy ducha, który w poszukiwaniu prawdy dawał się ponosić temperamentowi polemicznemu, ale w dążeniu swem nie zboczył z linii swego programu. Tę wierność zasadom należy cenić w pisarzu, który w metodach pióra i kierunku myślowego często się mylił, ale działał z najlepszą wiarą i z uczciwością publicystyczną.

Ś. p. Teodor Jeske Choiński urodził się w roku 1854. Po ukończeniu gimnazyum w Warszawie, wyjechał dla studyów do Pragi, gdzie był duszą młodzieży, studyującej na tamtejszym uniwersytecie i założył tamże »Ognisko polskie«. Po powrocie do kraju, jął się odrazu pióra. Rozpoczął od studyów literackich z zakresu piśmiennictwa niemieckiego. »Dramat niemiecki XIX. wieku«, »Epopea rycerska Niemców«, »Henryk Heine«, były pierwszemi wartościowemi pracami Choińskiego, opartemi na studyach krytycznych. Zwrócenie się do kwestyi społecznej, a w pierwszym rzędzie do kwestyi żydowskiej, spowodowało napisanie rozpraw pod tytułem: »Żydzi na tulactwie«, »Ideały pozytywizmu« (1888) i długiego szeregu artykułów, nacechowanych werwą polemiczną, które pomieszczał stale w antisemickiej »Roli«, w »Wieku« i »Kuryerze Warszawskim«. Równocześnie zwrócił się do powieści, a pierwsze już w tym rodzaju próby pod tytułem: »Stłumione iskry« i »Przednia straż« doły w Choińskim poznać utalentowanego narratora, którego utwory miały niebawem zapanować na pewien okres czasu na rynku księgarskim. Na dalszy cykl powieściowy złożyły się utwory »Z miłości« (1884), »Rycerze z Blaniku«, »Gasnące słońce« (4 tomy), »Po czerwonem zwycięstwie« (1919) i wiele innych. Polityczno-społeczne przekonania Choińskiego zaznaczyły się tu wszędzie wybitnym separatyzmem.

Różnorodna, obfita działalność pisarska Choińskiego, nacechowana talentem pisarskim, zapewnia mu kartę w piśmiennictwie ostatniego trzydziestolecia. *P.*

Traktat z Węgrami gotowy.

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Tekst traktatu pokojowego z Węgrami, wypracowany definitywnie przez konferencyę ambasadorów, będzie wręczony w tym tygodniu delegacyi węgierskiej.

Sprawy niemieckie.

OŚWIADCZENIE BONAR LAWA.

Lyon, 15 kwietnia (PAT). Bonar Law złożył w poniedziałek po południu w Izbie gmin następującą deklaracyę: Jak to już Izbie wiadomo, różnica zdań, nad którą gabinet głęboko ubolewa, powstała między rządem angielskim a francuskim, ale wymiana not, która nastąpiła między Londynem a Paryżem, wykazała, że **obydwa rządy uznają więcej niż kiedykolwiek potrzebę ścisłej i serdecznej zgody, wobec ważnych wydarzeń, które zaszły w stosunku do Niemiec.** Najbliższa konferencya sprzymierzonych rządów przyczyni się niewątpliwie do zupełnej konsolidacyi obu rządów, z drugiej strony ostatnie konferencye, odbyte w poniedziałek rano między pp. Millerandem i lordem Derby, **dały prezydentowi Millerandowi możność ponowienia zapewnień, że rząd francuski wycofa wojska z miast nadreńskich, skoro tylko Reichswehr opuści strefę neutralną.** Wobec tego można uważać scysyę francusko-brytyjską za definitywnie umorzoną.

ODEZWA SOCYALISTÓW.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT). Donoszą z Berlina: Kierownictwo partyi socyalno-demokratycznej w Niemczech ogłasza w »Vorwärts« odezwę, w której wskazuje na **pogłoski o nowych militarnych knowaniach przeciw ludowi** i wzywa towarzyszów partyjnych, aby o wszelkich przeciwrewolucyjnych intrygach donosili kierownictwu partyi. Partya socyalno-demokratyczna użyje wszelkich sił, aby każdą nową zbrodnię przeciw republice w zarodku zdusić.

O ROZBROJENIE NIEMCÓW.

Lyon, 15 kwietnia (PAT). Bardzo ważna konferencya odbyła się w ministerstwie wojny w Paryżu między lordem Churchillem, sekretarzem stanu brytyjskiego ministerstwa wojny, a p. Andrzejem Lefevre, francuskim ministrem wojny, nad technicznemi środkami zastosowania klauzul traktatu wersalskiego, tyczących się wydania i zniszczenia amunicyi i niemieckiego materyału wojennego, a specyalnie artyleryi. We wszystkich punktach głównych osiągnięto zupełną zgodę, jak również uznano, **że należy powiększyć ilość oficerów francuskich i brytyjskich, zajętych w międzysojuszniczej komisyi kontrolnej w Niemczech,** ażeby przyśpieszyć pracę.

Strajk powszechny w Irlandyi.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT). Donoszą z Amsterdamu: Wedle doniesienia »Telegraaf« z Londynu, **ogłoszono w Irlandyi strajk jeneralny jako protest przeciw traktowaniu więźniów przez Anglików.**

Strajk kolejarzy w Ameryce trwa.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT). Donoszą z Nowego Jorku: **Sytuacya strajkowa na południu i wschodzie pogorszyła się znacznie.** Skutkiem wielkiej liczby strajkujących nastąpił zastój w ruchu towarowym i osobowym, jakoteż zamknięcie tych gałęzi przemysłu, które są zależne od ruchu kolejowego.

Donoszą z Waszyngtonu: Wilson, który wczoraj po raz pierwszy od czasu choroby zwołał radę gabinetową, zamianował **komisyę dla zbadania strajku kolejowego.**

Skutkiem strajku kursuje tylko niewiele pociągów osobowych. **Sytuacya jest nader krytyczna.** Dla dowozu środków żywności przygotowano wielką liczbę automobilów.

STAN OBLĘŻENIA W JEROZOLIMIE.

Londyn, 15 kwietnia (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, w Jerozolimie przyszło znowu do wykroczeń przeciw ludności żydowskiej. 60 sklepów splądrowano, około 600 żydów pokaleczono. Żandarmerya arabska zachowała się biernie. Wojska angielskie pośpieszyły z pomocą. Nad miastem zawieszono znowu stan oblężenia. Żydzi żądają usunięcia burmistrza, którego uważają za głównego sprawcę pogromów, ukarania winnych i odszkodowania.

REWOLUCYA W GUATEMALI.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT). Donoszą z Waszyngtonu: W Guatemali wybuchła rewolucya przeciwko prezydentowi. Powstańcy zajęli miasto Guatemalę, przyczem przyszło do walk ulicznych. Dla ochrony poselstwa amerykańskiego wylądowali marynarze.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 14 kwietnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Bank Przemysłowy	620'—	650'—
Transakcya		635'—
Bank hipoteczny	800'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	600'—	640'—
Ziemski Bank Kredytowy	540'—	580'—
Polskie Tow. handlowe	525'—	560'—
Transakcya	535'—	550'—
Handlowa Spółka „Impex"	410'—	440'—
Transakcya		435'—
Zieleniewski	2150'—	2350'—
Transakcya		2250'—
„Górka" fabryka cementu	2075'—	2175'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2075'—	2175'—
Transakcya	2150'—	2075'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	4500'—	4700'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	450'—	460'—
Transakcya	455'—	457'—
Marki niemieckie a 1000	480'—	490'—
Transakcya	480, 490, 485	
Ruble carskie po 500 rb.	300'—	310'—
Transakcya		308'—
Ruble carskie po 1000 rb	290'—	310'—
Transakcya		301'—
Ruble dumskie	75'—	85'—
Transakcya		82'—
Franki francuskie	15'50	16'50
Dolary (a 100, 50, 20, 10)	230'—	240'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Transakcya	392'—	390'—
Berlin	485'—	515'—
Transakcya		495'—
Praga	370'—	380'—
Transakcya	370'—	380'—

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY LWOWSKIEJ z dnia 14 bm.: Ruble carskie po 100 płacą 295, żądają 315, w transakcyach 305—306, franki francuskie płacą 1500, żądają 1700, dewizy Praga płacą 355, żądają 375, w transakcyach 365.

PODWYŻSZENIE OPŁAT POCZTOWYCH OGŁOSZONE. Tel. z Warszawy: W „Monitorze" ogłoszono rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów o podwyższeniu opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych od 15 kwietnia br.

PROTEST PRZECIW PODWYŻCE OPŁAT POCZTOWYCH. Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie uchwaliła na wczorajszem plenarnem posiedzeniu wnieść protest do rządu przeciw podwyższeniu opłat pocztowych, w szczególności opłat telegraficznych.

URUCHOMIENIE WIELKIEGO PIECA W HUCIE BANKOWEJ. Wielki piec w Hucie Bankowej w Dąbrowie jest już kompletnie gotów do puszczenia w ruch. Zarząd Towarzystwa miał zamiar uruchomić go w połowie marca, jednak względy aprowizacyjne stanęły na przeszkodzie temu. Usunięcie tych przeszkód spodziewane jest już od kwietnia, w pierwszych dniach którego Huta Bankowa projektuje też puścić w ruch swój wielki piec i stanąć tem samem w rzędzie żyjących zakładów hutniczych.

UMOWA W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM. Z Warszawy telefonują nam: Ministeryum pracy wydało urzędowy komunikat o zawarciu umowy w przemyśle górniczym. Umowę tę podpisał z ramienia ministerstwa pracy p. Klot oraz „Związek zawodowo-klas." i „Polski Związek zawodowy".

O PRZESTRZEGANIE UMÓW ROLNYCH. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, zalecający im, ażeby zwracali uwagę na ścisłe przestrzeganie zbiorowych umów rolnych nietylko co do litery, ale i co do ducha.

W SPRAWIE EMIGRACYI DO AMERYKI. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo pracy wysłało delegacyę do Gdańska pod przewodnictwem Jerzego Federowicza w celu zbadania spraw, związanych z emigracyą do Ameryki przez Gdańsk. Obecnie wybiera się do Ameryki tą drogą 12 tysięcy rodzin, przeważnie żydów.

O SYTUACYĘ WYCHODŹCÓW W DANII. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo pracy wysłało delegata do Danii dla zbadania sytuacyi wychodźtwa polskiego.

NOWE ZASADY POLITYKI WYWOZOWEJ W PAŃSTWIE POLSKIEM. Od pewnego czasu państwowa komisya przywozu i wywozu przy wydawaniu pozwoleń na wywóz towarów z Polski za granicę stosuje nowe zasady, które niewątpliwie zainteresują ogół kupiectwa naszego. Wiadomo, iż przy wydawaniu pozwoleń dotychczas wymagało się składania akredytywy w walucie obcej w krajowej Kasie pożyczkowej w wysokości, jaką ustalała P. K. P. i W. Walutę obcą zatrzymywał rząd, eksporterowi zaś wypłacano należność w walucie polskiej po kursie dnia. Obecnie należności tej nie wypłaca się już po kursie dnia, lecz z potrąceniem pewnego odsetka na rzecz skarbu. Wysokość tego odsetka zależna jest od rodzaju towaru, jaki wywozi się za granicę.

Więc np. przy wywozie skórek zajęczych i króliczych wypłaca się 75% w stosunku do kursu dnia, przy wywozie chmielu — 75%, naczyń emaliowanych 75%, wyrobów platerowanych 80%, pierza 75%, puchu 75%, terpentyny oczyszczonej 90%, grzybów 75%, wosku ziemnego 75%, padełek tekturowych 80%, żołądków cielęcych 75%, smoły 75%, tartego drzewa 70%, koszów 90%, desek 70%, dyktów 80%, listwy 80%, płyt drzewa topolowego 75%, deszczułek do podłóg 80%, stołków bukowych 80%, szklanek 90% itp.

Odsetek ulec może też zmianie, zależnie od kraju, do którego wywóz jest skierowywany. Pozatem zmiana sytuacyi gospodarczej w kraju może spowodować pewne odchylenia od podanych wyżej odsetków. Każdy poszczególny wypadek badany jest przez komisyę i wydawane są uchwały co do warunków wywozu tego, czy innego towaru.

Rada nadzorcza akcyjnego Banku hipotecznego na odbytem dziś posiedzeniu, uchwaliła na wniosek dyrekcyi przedstawić 52 zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu akcyonaryuszy **we wtorek, dnia 20 kwietnia 1920 r.,** aby z nadwyżki dochodu r. 1919

w kwocie		K 3,385.693·74
wypłacić 5% dywidendę od kapitału akcyjnego . . .		„ 1,500.000·—
z pozostałych		K 1,885.693·74
strącić przeniesienie zysku z roku 1918		„ 132.974·34
z pozostałej reszty nadwyżki w myśl § 68 statutu:		K 1,752.719·40
przydzielić a) do funduszu zabezpieczenia listów hipoteczn.	K 263.000·—	
b) do nadzwyczajnego funduszu zapasowego	„ 100.000·—	
wypłacić statutowe tantyemy	„ 350.543·88	„ 713.543·88
do pozostałej nadwyżki		K 1,039.175·52
dodać przeniesienie zysku z roku 1918		„ 132.974·34
ze sumy . .		K 1,172.149·86
przeznaczyć: a) na superdywidendę od 75.000 sztuk akcyi po K 10	K 750.000·—	
b) na zasilenie funduszu pensyjnego dla personalu banku	K 150.000·—	
c) na zasilenie istniejącej już rezerwy specyalnej na ewent. straty z rach. bież. kwotą	K 100.000·—	K 1,000.000·—
przenieść zbywające . . . . na rachunek roku 1920.		K 172.149·86

Lwów, dnia 9 kwietnia 1920 r.

2929 **Sekretaryat Zakładu.**

Wymiana banknotów koronowych.

Minister skarbu obwieszcza:

W dniu 19 kwietnia b. r. rozpocznie się wymiana i stemplowanie banknotów koronowych.

Banknoty powyższe wymieniane będą na marki polskie według relacyi 70 marek za 100 koron, lub ewentualnie na korony, opatrzone stemplem z napisem: »RZECZPOSPOLITA POLSKA«, w urzędach i instytucyach, których spis będzie podany do wiadomości publicznej. Początkowo, aż do dnia 26 kwietnia b. r., będą wycofane z obiegu banknoty tylko 100- i 1.000-koronowe. Po upływie tego terminu, banknoty powyższe tracą prawo obiegu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Termin wymiany banknotów w odcinkach od 1—50 koron zostanie osobno później ogłoszony. Na razie banknoty te zachowują pełne prawo obiegu.

Zgłaszać pieniądze do wymiany można bądź to osobiście, bądź też przez pełnomocnika, któremu w tym celu należy wystawić upoważnienie na piśmie. Kto wystawił upoważnienie do wymiany swoich pieniędzy innej osobie, nie może już zgłaszać żadnej sumy do wymiany osobiście. Nie wolno przedstawiać do wymiany pieniędzy, będących własnością osób innych, w swojem imieniu, bez należytego upoważnienia. Jednej osobie nie wolno zgłaszać pieniędzy do wymiany więcej, niż dwa razy. Niestosowanie się do tych przepisów będzie sądownie karane grzywną do 1 miliona marek i aresztem do 6 miesięcy w myśl ustawy z dnia 24 marca 1920 roku.

Kto jednorazowo zgłosi do wymiany więcej, niż 15 tysięcy koron, otrzyma gotówką tylko równowartość 15 tysięcy koron, na resztę zaś wystawiony mu będzie kwit depozytowy, na podstawie którego najdalej w ciągu trzech miesięcy będzie wypłacona cała zatrzymana suma. Za kwity te można będzie w każdej chwili nabyć pięcioprocentowe pożyczki państwowe z roku 1920, które w najbliższym czasie zostaną wypuszczone.

Osoby, które udowodnią konieczność natychmiastowego otrzymania większej ilości gotówki, niż im będzie odrazu wymienione, mogą uzyskać pozwolenie od właściwego inspektoratu skarbowego — we Lwowie i Krakowie od Administracyi podatków, względnie od Urzędu podatkowego w byłej okupacyi austryackiej (dla sum do 100 tysięcy koron), lub od odnośnej Izby skarbowej, względnie dyrekcyi okręgu skarbowego (dla sum ponad 100 tysięcy koron), również na otrzymanie większej kwoty w gotówce przed upływem 3-miesięcznego terminu. Odnośne podania składać można jeszcze przed zgłoszeniem pieniędzy do wymiany.

Zwraca się uwagę ludności, iż przez niezastosowanie się do powyższych przepisów i przez zaniedbanie przedstawienia pieniędzy do wymiany we właściwym czasie, może się narazić na dotkliwe straty.

Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie ogłasza:

W wykonaniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. Dz. ustaw Nr 28 poz. 166 podaje się do wiadomości publicznej, że w mieście Krakowie odbywać się będzie wymiana banknotów 100- i 1.000-koronowych na marki polskie w dniach 19 do 26 kwietnia b. r. włącznie od godziny 9 rano do 12 w południe i od 3 do 6 popołudniu.

I. Dla firm protokołowanych, stowarzyszeń, korporacyj, władz i osób prawnych w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej (ulica Wiślna l. 7).

II. Dla innych osób, zamieszkałych w dzielnicach: I. (Śródmieście), II. (Wawel), III. (Nowy Świat), IV. (Piasek), V. (Kleparz), VI. (Wesoła), VII. (Stradom), VIII. (Kazimierz), XI. (Dębniki), XII. (Półwsie Zwierzynieckie), XIII. (Zwierzyniec), XIV. (Czarna Wieś), XV. (Nowa Wieś), XVI. (Łobzów), XVII. (Krowodrza), XVIII. (Prądnik Czerwony), XIX. (Grzegórzki) i XX. (Dąbie) z początkowemi literami nazwisk:

A i B w Miejskim Zakładzie kredytowym, Rynek główny (Pałac Spiski); C i D w Banku Galicyjskim (małopolskim) dla handlu i przemysłu, Rynek główny 25; E w Centralnej Kasie spółek rolniczych, Reformacka 3; F i G w Banku Hipotecznym, ul. Bracka 1; H, L i Ł w Urzędzie podatkowym, Basztowa 22; I i J w Powszechnym Banku Kredytowym, Rynek główny (Krzysztofory); K w Banku Krajowym, plac Szczepański 8; M i N w Banku Handlowym, ul. Wiślna 3; O w Krakowskim Banku Komercyalnym, św. Jana 1; P w Kasie Oszczędności miasta Krakowa, Szpitalna 15; Q i R w Powiatowej Kasie Oszczędności, Pijarska 1; S w Banku Przemysłowym, Rynek główny 31; T i U w Banku Związku spółek zarobkowych, Rynek główny 19; V, W i X w Ziemskim Banku Kredytowym, plac Maryacki; Y, Z i Ż w Kasie Filialnej, Basztowa 22.

III. Dla innych osób, zamieszkałych w dzielnicach IX. (Ludwinów), X. (Zakrzówek), XXI. (Płaszów) i XXII. (Podgórze) z początkowemi literami nazwisk:

A do O w Kasie Oszczędności miasta Podgórza, P do Ż w Urzędzie podatkowym w Podgórzu.

Każda strona, zgłaszając banknoty do wymiany, obowiązana jest przynieść pieniądze już przeliczone i usortowane, oraz wypełnić przepisaną deklaracyę i przedłożyć swą legitymacyę żywnościową, celem stwierdzenia na niej dokonanej wymiany. Deklaracye nabywać można w miejscach wymiany banknotów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Kurtka i czapka skórzana

zielono - popielata, nowa, elegancka, najlepszej jakości. — Bluza kremowa kamgarn, nowa, spodnie pryczesy ze sztuku przedwojennego, z okładami irchowemi. Ul. Karmelicka 54, parter. 2891 1 2

Rządca dóbr

Poznańczyk, doskonały gospodarz, z dłuższą praktyką w lepszych gospodarstwach, pragnie objąć posadę zaraz w większym majątku, na ordynaryę. Bliższych wyjaśnień udzieli z grzeczności firma Br. Krasicki, Kraków, ulica Gołębia l. 16 2930

Pod Krakowem

do nabycia 300 morgów, stanowiących komplet: rola, las, łąk, inwentarz żywy, budynki, narzędzia gospodarskie. Bliższa wiadomość: ul. Siemiradzkiego 7, parter, na prawo. 2931

Zęby sztuczne

nawet połamane, krampony, **platyne, złoto, srebro** kupuję, płacąc najwyższe ceny. Za ząb **od 20—50 koron** i wyżej. Czyński, ulica Zyblikiewicza 15, oficyna, III p., na prawo. 2604 1 3

Pomocnik handlowy

bufetowiec, znajdzie zaraz posadę w handlu pod firmą R. Wibiral i Sp. Kraków, ul. Grodzka 37. 2932

Pannę do biura

przyjmie zaraz firma **S. i D. Gottlieb**, przedsiębiorstwo dla dostaw materyałów budowlanych w Krakowie, ul. Dietlowska 101. — Zgłoszenia osobiście między godz. 12 i 1 w południe. 2933 1 3

Akademik

poszukuje pokoju umeblowanego z obsługą, zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Mieczysław Spiegel, ul. Wielopole 15, parter, na lewo. 2934 1 2

Poszukuję spólnika

z większym kapitałem do założenia jakiejkolwiek fabryki. Posiadam 2-morgowy plac przemysłowy z odpowiedniemi na każdą fabrykę zabudowaniami, własne wodociągi, (stacya kolej. w miejscu). Na żądanie 2 wolne mieszkania. Bliższych informacyj udziela Roth, ul. Dietlowska 113. 2935

Poszukuję

do założenia fabryki serów, jako spólnika, fachowca z większym kapitałem. — Posiadam odpowiednie ubikacye w okolicy, obfitującej w mleko, wodociągi własne, (stacya kolej. w miejscu). Zgłoszenia pod „Z. B." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2936

Do sprzedania

maszyna do wyrobu dachówek cementowych marki Caspary & Comp. Lipsk. 700 płyt stalowych dwufelcowych, 10 form do wyrobu gąsiorów wraz z wszelkiemi przyrządami. Wiadomość u p. Rotha, ul. Dietlowska 113. 2937

Towar sukienny

i wełniany na kostyumy dla panów i pań oferuje po najniższych cenach fabr. **Elżbieta Tilz**, skład sukna **Bielsko**, Schiesshausstrasse 16. 2941 1 3

Mundantki

rutynowanej, poszukuje kancelarya adwokata Dra Seweryna Gottlieba, w Krakowie, ulica Grodzka L. 32. 2943 1 2

Poszukuje się

zdolnej panny biurowej

ze znajomością stenografii niemieckiej i pisania na maszynie, oraz praktykanta biurowego dla Tow. akc. Zgłoszenia pod **„Pierwszorzędna siła"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 2944 1 2

Kupię wózek dziecięcy

w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Wózek"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2947 1 2

Pomocnika kancelaryjnego ewent. pomocnicę z ładnem pismem przyjmie zaraz Biuro wydawnictw i ogłoszeń „Krakus", Kraków, ul. Czapskich 3. Zgłoszenia osobiste między godz. 3—4 po poł. 2948 1 2

Lokal biurowy, obszerny, frontowy, parterowy, pokój z przedpokojem, w śródmieściu, zamienię za pokój i kuchnię w Krakowie w przyzwoitej kamienicy. — Zgłoszenia pod **„Lokal"** przyjmuje Biuro ogłoszeń „Krakus", Kraków, ul. Czapskich 3. 2949 1 2

2968/75 G. 2956

Ogłoszenie.

Wydział gospodarstwa więziennego sekcyi więziennej ministerstwa sprawiedliwości wzywa stowarzyszenia i firmy do złożenia ofert i cen do **dnia 20 kwietnia 1920 roku** włącznie na 5000 kompletów ubrań męskich, letnich i 6000 par trepów letnich dla więźniów.

Deklaracye (oferty) oddzielne na każdy rodzaj towaru, opatrzone odpowiednim stemplem, należy składać w kopertach zamkniętych na ręce naczelnika wydziału gospodarstwa więziennego, z dołączeniem prób w dwu egzemplarzach. Ul. Długa 7, Sekcya więzienna, od godz. 9 do 11 rano, codziennie.

Warunki dostawy w ciągu miesiąca od daty otrzymania zamówienia i uprzedniego złożenia kaucyi w stosunku 10% od sumy zakupu.

!! „AZOT" !!

Towarzystwo akcyjne w Borach

poczta Jaworzno

przyjmie dwie siły kancelaryjne — obeznane dokładnie z buchalteryą. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem warunków, przy uwzględnieniu konsumu i kantyny, należy wnosić pod powyżej podanym adresem. 2962 1 3

Oddam mieszkanie

parterowe z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i sieni, z elektr. i gazem oraz 1 osobny pokój parterowy z przedpokojem przy głównej ulicy, blisko śródmieścia

w zamian za

mieszkanie z 3 pokoi z kuchnią, przedpokojem, łazienką, gazem i elektr. Zgłoszenia z dokładnymi warunkami i możliwie szkicem do „Ruchu" pod **„Maj"**. 2952

Samochód

6-osobowy, 28 HP, mało używany, prawie na nowych gumach, do sprzedania. — Pośrednicy niedopuszczalni. — Zgłoszenia pod **„Minerwa"** do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2953 1 2

Zaraz do odstąpienia kilka wozów do gnojówki o pojemności 1 m³, kompletnych, pierwszorzędnego wyrobu, pompy wszelkich systemów, w szczególności gospodarskie do gnojówki i pompy odśrodkowe (centryfugalne), taczki bębnowe z wężami, drabiny do wszelkich celów, armatury i t. d.

Sikawki pożarne, przybory dla straży pożarnej.

Osobliwie dla Galicyi przyrządzone sikawki wózkowe do ruchu ręcznego są na składzie. Fabryka maszyn Wm. Knaust, Tow. z o. p., Wiedeń, II., Miesbachgasse 15. — Zastępcy pożądani. 2961 1 3

Wolna posada.

Pomocnik handlowy z działu korzennego z dłuższą praktyką ekspedyenta potrzecny od 1 maja do działu detailicznego. Zgłoszenia do domu handlowego Bracia Rolniccy, ul. św. Jana 3. Osobiste od godz. 6—7 wieczorem. 2946 1 2

Wielka rafinerya nafty w Małopolsce poszukuje do laboratoryum zdolnego, młodego, nieżonatego

chemika.

Pierwszeństwo mają chemicy z praktyką w przemyśle naftowym lub też pokrewnym. Zgłoszenia pod **„Chemik"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2956 1 3

Duża lodownia

najlepszej marki czeskiej, mało używana, nadająca się dla masarni, mleczarni, restauracyi i t. p., oraz lada sklepowa, zupełnie nowa, z szufladami, do sprzedania. Wiadomość. Dom handlowy **Bracia Rolniccy, Kraków, ul. św. Jana 3.** 2942

Sprzedam

leksykon Mayera, najnowsze wydanie, 23 tomy. Wiadomość w Podgórzu, ul. Smolki (przecznica Kalwaryjskiej) 3, I p., drzwi Nr 5. 2919 2 2

Człowiek smutny

z zawodu literat, lat 30, stale zamieszkały w Wiedniu, stęskniony za korespondencyą w języku ojczystym, prosi tą drogą „niecodzienną" rodaczkę o listowną wymianę myśli. — Adres: Wydawnictwo „Literaria", Wiedeń, Austrya, V., Margaretenstrasse 122/12. 2373 3 3

Poważna instytucya finansowa poszukuje

rutynowanych urzędników

do buchalteryi i korespondencyi. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencyami nadsyłać należy pod **„M. F. 23"** do Biura ogłoszeń „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. — Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2877 2 3

Samochodów osobowych

kilka od 20 do 60 HP w znakomitym stanie, natychmiast do sprzedania. Oglądać można Kraków, plac Wielopole 17. Bliższych wyjaśnień udziela firma „Automobile" Kraków, ul. Pańska 11, Telefon 2391. 2830 3 3



Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. Lewiński

Kraków, ul. Starowiślna 35.

2616 5 12

Poszukuję mieszkania

z dwóch lub trzech pokoi i kuchni **w Krakowie** lub **w Krzeszowicach;** reflektuję ewentualnie na mieszkanie w miejscowości wzdłuż linii kolejowej Kraków-Krzeszowice. Pośrednictwo z dobrym wynikiem wynagrodzę sowicie. — Zgłoszenia pod **Dr R.** przyjmuje Admin. »N. Reformy«. 2652 3 3

Starostwo stopnickie w Busku Kieleckim

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na następujące posady przy referacie aprowizacyjnym w starostwie stopnickiem:

1) na dwie posady urzędników IX. kategoryi płac;
2) na jednę posadę urzędnika X. kategoryi płac;
3) na jednę posadę urzędnika XI. kategoryi płac.

Warunki: Ukończenie szkoły średniej, nieprzekroczony 45 rok życia.

Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady, powinni złożyć do **końca kwietnia b. r.** z powołaniem się na referencye co najmniej dwóch wiarygodnych osób, własnoręczne podania, do których należy dołączyć:

a) życiorys,
b) odpisy świadectw szkolnych,
c) odpisy świadectw dotychczasowego zajęcia,
d) świadectwo zdrowia. 2954 1 3



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37. Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda". Skład na Kraków: M. Masłowski, apteka „pod barankiem", Mały Rynek. 1818 7 8

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polRurowania. 11 21 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

JABŁKA, MARMOLADĘ

CZEKOLADĘ SUCHARD (Velma Ve Mi No)

PIEPRZ, CYKORYĘ, CUKIERKI 2403 3 3

poleca hurtownie

Powszechne Tow. Handlowe, Spółka zarejestr. z ogr. odp. **w Krakowie, ulica Zwierzyniecka L. 6** (Hotel Viktoria).

PNEUMATYKÓW

GUM PEŁNYCH, PRZYBORÓW AUTOMOBILOWYCH

DOSTARCZA 2824 1 0

ESHAPE

KRAKÓW, ULICA PIJARSKA 4. TELEFON 3476.

Buciki płócienne

czyści dobrze **„Pumitol"** (kamień). Do nabycia w składach i perfumeryach. **Cena 5 Mk. — Sprzedaż hurtowa:**

Skład fabryczny centralnego laboratoryum

Kraków, ulica Sienna l. 12. 2881 3 4

TARYFISTA

z rutyną w zakresie fachowo-cłowym, poszukiwany do biura wielkich przedsiębiorstw naftowych w Galicyi. Zgłoszenia od pp. petentów narodowości polskiej z podaniem referencyj, wymaganej płacy i najwcześniejszego terminu objęcia posady pod **„Przemysł rafineryjno-kopalniany"** do Biura „Ruch" w Krakowie, ul. Szczepańska 9. 2951 1 3

SMARY, OLEJE MASZYNOWE, BENZYNĘ, NAFTĘ

z pozwoleniem wywozu za granicę, kupuje firma eksportowa w każdej ilości, płacąc walutą zagraniczną lub rekompensatą. Dokładne oferty wprost od producentów pod **„Dom eksportowy 80"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 2945 1 2

KONKURS.

Wydział powiatowy Sejmiku stopnickiego z siedzibą w Busku Kieleckim, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

buchaltera

Wydziału powiatowego. Reflektuje się na siłę rutynowaną, dokładnie obeznaną z prowadzeniem kasowości. Do powyższej posady przywiązaną jest początkowo pensya urzędnika VIII. kategoryi z dodatkiem sejmowym.

Do podania, które wnosić należy do Wydziału powiatowego w Busku **po koniec kwietnia b. r.**, należy dołączyć:

a) życiorys;
b) odpisy ukończonych studyów i odbytej praktyki;
c) świadectwo zdrowia. 2955 1 3

Dla większych majątków lasowych we wschodniej Małopolsce

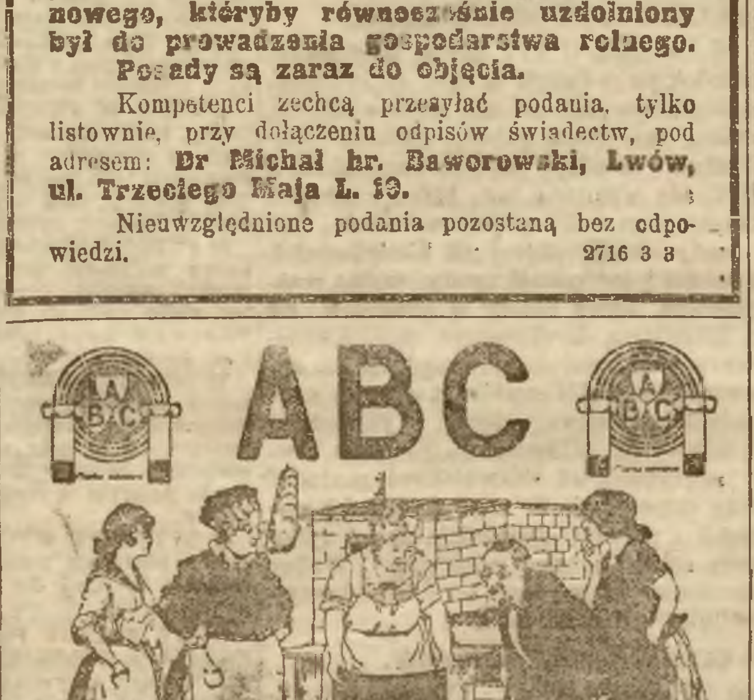
potrzebny jest naczelny inspektor-kontrolor, obeznany z manipulacyą drzewną i przemysłem drzewnym, z egzaminem wyższym lasowym.

Potrzebni są również dwaj samoistni gospodarze lasowi dla rewirów górskich, tudzież jeden leśniczy rewirowy dla majątku równinowego, którzyby równocześnie uzdolniony był do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Posady są zaraz do objęcia.

Kompetenci zechcą przesyłać podania, tylko listownie, przy dołączeniu odpisów świadectw, pod adresem: **Dr Michał hr. Baworowski, Lwów, ul. Trzeciego Maja L. 13.**

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 2716 3 3

ABC



NAJLEPSZA FARBA DO MATERYI.

ABC MYDŁO TOALETOWE / MYDŁO DLA DZIECI / SZAMPON DO MYCIA WŁOSÓW / PASTA DO OBUWIA ABC

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

Sprzedaż hurtowna:

DOM HANDLOWY LESERKIEWICZ i SKA

Kraków, Rynek gł. 11. Filia: Rzeszów, Rynek 21.

38 Wysyłki uskutecznia się odwrotnie. 7 10

Freblanka

do 5-letniego chłopczyka, potrzebna na 2 godz. popołud. — Wiadomość w składzie aparatów fotograficznych ul. Szewska 2. 2884 2 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 7 0

Fortepian

krótki, czarny, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ulica Wolska 7. 2851 3 3

BONY

Francuzki, poszukuję do dwóch chłopczyków, lat 7 i 8. Znajomość krawieczyzny wymagana. Zgłoszenia wraz z fotografią przysyłać pod adresem: Helena Besterowa, Niedzieliska p. Szczakowa. 2818 3 3

Za stare

sztuczne zęby

nawet połamane, płacę od 10—50 K za sztukę; za złote mostki i korony najwyższą cenę. **„Meteor" Skład dentystyczny, Kraków, Rynek 11.** 1832 3 10

Ktoby miał

jaką wiadomość o legioniście Walentym Markiewiczu, urodzonym w roku 1888 w Tyliczu, pow. Nowy Sącz, słuchaczu praw, który przebywał przed wojną w Tarnowie, przy legionach przydzielony do 6 pułku, 3 baonu, 11 kompanii i miał rzekomo zaginąć w październiku 1915 pod Maniewiczami lub Kostiuchnówką, a do dnia dzisiejszego niema o nim żadnej pewnej wiadomości, raczy łaskawie donieść pod adresem **Tadeusz Holender, ppor. 6 brygady art. polowej, poczta pol. 28.** 2745 3 4

Słuchacz filozofii

poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod **„W. P."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 901 2 2

Mundantka

pisząca biegle na maszynie po polsku i po niemiecku, potrzebna. Zgłoszenia z warunkami i dotychczasowem zajęciem do kancelaryi adwokackiej ul. Grodzka 42. 2902 2 2

Sklep spożywczy

w samem śródmieściu, świetnie prosperujący, do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod **„Okazya 744"**, przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2908

Kupimy

większą ilość beczek benzynowych (200-litrówek). — Zgłoszenia pod **„Sas"** do Admin. „Gońca" krakowskiego, ul. Karmelicka 16. 2882 3 3

Kasyerkę

i **służącego** przyjmie zaraz firma Ag. Lisowski, Kraków, Sukiennice 23. 2925 2 2

Doświadczony

chemik nieorganik

znajdzie stałą, dobrą posadę zaraz. Wielkopolska huta miedzi, Poznań, ul. Grottgera 5. 2914 2 3

KAWALER

poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie z osobnem wejściem. — Zgłoszenia pod **„J. S."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2821 3 3

Restauracya z bufetem, z winiarnią, z gabinetami, w samem śródmieściu, za marek 350.000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 2904

Poszukuje się mieszkania

złożonego z 3 pokoi, z komfortem, od 1 lipca lub później Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Towarzystwo akcyjne", do Biura ogłoszeń „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 2774 3 3

Biegłą

stenografistkę i stenotypistkę

polską i niemiecką 2680 7 0

przyjmie na dobrych warunkach natychmiast Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

„POPRAD"

TOW. BUDOWLANE i HANDLOWE

Spółka z ogr. odp.

W NOWYM SĄCZU.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Uchwałą spólników z dnia 19 lutego b. r. postanowiono powiększyć kapitał zakładowy do **1,000.000 K** z terminem zgłoszeń do dnia 31 marca b. r.

Na skutek licznych żądań przedłuża się termin zgłoszeń i wpłat udziałów do **końca kwietnia 1920 r.**

Najmniejszy udział wynosi 10.000 K oraz 10% dopłaty na fundusz rezerwowy.

Nowi członkowie uczestniczą w zyskach Towarzystwa od 1 stycznia 1920 r.

2781 1 2 **DYREKCYA.**

Licytacye na folwarki i poręby leśne.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, jako właściciel dóbr Gościeradowskich, położonych w powiecie janowskim, województwie lubelskiem, ogłasza licytacye in plus:

1) **na sprzedaż poręb leśnych dębowych i sosnowych** Nr 19, 20, 1, 2 w obrębie Dąbrowa; Nr 19, 20, 1, 2 w obrębie Spławy i Nr 1 w obrębie Zaborze ogólnej przestrzeni 137 morgów 106 prętów.
2) **na dzierżawę oddzielnych folwarków dóbr** a mianowicie:
   a) **Gościeradowa** z gorzelnią i **Salomina** ogólnej przestrzeni 1431 morgów nowopolskich;
   b) **Wólki Gościeradowskiej** 650 morgów;
   c) **Liśnika** 964 morgów;
   d) **Szczecyna** 719 morgow;
   e) **Węglina** 938 morgów.

Czas dzierżawy folwarków na lat 9, licząc od dnia 1 lipca 1920 r.

Warunki sprzedaży poręb leśnych i dzierżaw folwarków można przeglądać w kancelaryi Towarzystwa Dobroczynności Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr 62, od godz. 10 rano do 3 po poł. lub w administracyi dóbr Gościeradowa p. Kraśnik.

Deklaracye zapieczętowane winny być złożone w Towarzystwie Dobroczynności co do **poręb do dnia 17 kwietnia** r. b., a co do **dzierżaw do dnia 24 kwietnia** r. b. do godziny 9½ rano, poczem odbędzie się w terminach wyżej wskazanych przetarg ustny między konkurentami, poczynając od najwyższej oferty. 2585 3 3

Warszawa, dnia 24 marca 1920 r.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.